

Dziś
w numerze:

* NIE TYLKO
W LUTOSTAM
I KOTACH

* INAUGURACJA

* RODZINA

* DRUGI BŁĄD
BANKU

* KULEJĄCE
PARTNERSTWO

* ROZMAITOŚCI

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączyć się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 75 (9051)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 2 kwietnia 1980 r.

Nakład: 130.730

A

Cena 1 zł

Po I kwartale

Przemysł spożywczy na zaopatrzenie rynku

Ze względu na rolniczy charakter regionu, istotną rolę w zaopatrzeniu nie tylko miejscowego, ale krajowego rynku, spełnia przemysł spożywczy BIAŁOSTOCKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO i SUWAŃSKIEGO. Jak wynika z danych w I kwartale? Z informacji, które otrzymaliśmy wynika, że mimo kłopotów surowcowych, jakie zaważyły na niektórych asortymentach, na ogół dostawy masy towarowej były zgodne z planem. W produkcji niektórych wyrobów uzyskano nawet nadwyżki.

WYROBY KULINARNE, WARZYWA I OWOCE

Plan w zakresie sprzedaży wykonaliśmy z nadwyżką 13 mln złotych, uzyskując ponad 60-procentową dynamikę w porównaniu do tego samego okresu ubiegłego roku — mówi z-ca dyrektora do spraw produkcji Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego — Jan Sochoń. — Ale przecież społeczeństwo interesują konkretne. Powiem więc, że gdy chodzi o własną produkcję wyrobów kulinarnych, to wykonaliśmy dodatkowo 430 ton, w tym też na inne województwa.

Jeśli zaś chodzi o zaopatrzenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwańskiego to przekazaaliśmy do handlu 970 ton wyrobów, czyli więcej o 60 ton od ilości planowanej. W wielkościach tych mieszczą się zarówno nasze wyroby z zakładów w Białymstoku i Elku, jak też z innych przedsiębiorstw chłodniczych. Są to zrazy, selerki, bigos, fasola po bretońsku, mięso kulinarnie, pyzy z mięsem

mieszanki kompotowe, warzywa, pierogi, owoce.

Przyrost produkcji jest znaczny, lecz mógłby być jeszcze wyższy gdyby nie trudności zaopatrzeniowe w mięso i warzywa. Świadczy o tym fakt niewykonania przez przedsiębiorstwo usług w zakresie chłodzenia.

MNIEJSZY SKUP — NIEDOBORY W PRODUKCJI

Mniej pomyślnie podsumowała pracę załoga Suwańskich Zakładów Drobiarskich. Wprowadzić plan sprzedaży ogółem wykonano ze spora nadwyżką, lecz w produkcji drobiu wyniki niedobory. Jak informuje z-ca dyrektora do spraw surowcowych — mgr inż. Z. Szostak — spowodowane one zostały złą jakością paszy, która otrzymała kontrakt w grudniu ub. roku. Polepszone natomiast zaopatrzenie rynku w jajka. — Mimo niedoborów w produkcji drobiu — mówi dyrektor — zakłady postarają

się o dobre zaopatrzenie miejscowego rynku. Ogółem dostarczono do sprzedaży kurczaki, kaczki i kur na sumę 800 tysięcy złotych, czyli o 321 tys. złotych więcej niż planowano.

W SZEROKIM ASORTYMENCIE

Z ponad 7-milionową nadwyżką w zakresie sprzedaży zbilansowały I kwartał zakłady Białostockich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Białymstoku i Wysokim Mazowieckiem. Oznacza

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie partii komunistycznych i robotniczych Europy na rzecz pokoju i rozbrojenia

Francuska Partia Komunistyczna i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w oparciu o przeprowadzone konsultacje zaprosiły partie komunistyczne i robotnicze wszystkich krajów Europy do udziału w spotkaniu na rzecz pokoju i rozbrojenia.

Spotkanie odbędzie się w Paryżu w dniach 28—29 kwietnia 1980 roku. Zaproszonym parliom przedstawiono do rozważenia projekt apelu do narodów państw europejskich i wszystkich sił miłujących pokój. (PAP)

II Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 2 kwietnia odbędzie się w Warszawie II plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym obrad:

- informacja o przebiegu i wynikach wyborów do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych,
- sprawy związane z pierwszą sesją Sejmu PRL VIII kadencji.

Dziś pierwsze posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — Dziś, 2 km. o godz. 16.00 rozpocznie się pierwsze posiedzenie Sejmu PRL VIII kadencji.

Obrady otworzy marszałek-senior. Zgodnie z tradycją zaszczyt ten przypadnie jednemu z najstarszych wiekiem posłów.

Dokona się wyboru marszałka i wicemarszałków Sejmu.

Sejm wybierze ze swego grona przewodniczącego Rady Państwa, jego zastępców, sekretarza i członków Rady.

Izba powoła prezesa Rady Ministrów.

Dokona się także wyboru sekretarza Sejmu. Stale komisje sejmowe wybierane są zazwyczaj na pierwszym lub drugim posiedzeniu. Przypominamy, że komisjom tym przypadnie donosić o realizacji celów zawartych w platformie wyborczej PZPR, opartej o uchwały VIII Zjazdu PZPR. Władze się to będzie szczególnie z działalnością ustawodawczą i kontrolną, zwłaszcza z wieloletnim udziałem Sejmu w procesie kształtowania planów społeczno-gospodarczych kraju oraz w kontroli ich wykonania.

Przed inauguracyjnym posiedzeniem Sejmu ukonstytuują się kluby sejmowe PZPR, ZSL i SD.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA (PAP) — W sobotę ZSRR rozpoczęło się we wtorek 94 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Uczestniczą w nim przedstawiciele krajów członkowskich w Komitecie Wykonawczym, wicepremierzy: Bułgarii, Czechosłowacji, Kubu, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Wiet-

namu i ZSRR. Polskę reprezentuje wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Barcikowski. Obecny jest także przedstawiciel Jugosławii. Omawiane są zagadnienia związane z współpracą gospodarczą i naukowo-techniczną krajów członkowskich RWPG.

Po zgonie prezydenta WRS

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Sekretarz KC PZPR — Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch przesłali na ręce i sekretarza KC KP Wietnamu Le Duana, przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego — Truong China i premiera rządu Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Pham Van Donga depeszę, w której w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL, narodu polskiego i we własnym imieniu przesłali najgłębsze wyrazy współczucia i żalu po

zgonie prezydenta Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Ton Duc Thanga.

„Zachowamy — głosi depesza m.in. — towarzysza Ton Duc Thanga w naszych wspomnieniach jako wielkiego przyjaciela narodu polskiego, który wniósł doniosły wkład w dzieło przyjaźni i współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim i Wietnamem, a Wietnamską Republiką Socjalistyczną.”

Pozostanie on na zawsze w pamięci naszych narodów jako wielkiej patriotki i bojowniczki o wyzwolenie narodowe i sprawiedliwość społeczną.”

Nowe zasady reklamacji wadliwych towarów nieżywnościowych

WARSZAWA (PAP) — Z dniem 1 kwietnia br. weszły w życie — na mocy zarządzenia ministra Handlu Wewnętrznego i Usług — nowe zasady załatwiania reklamacji towarów nieżywnościowych oraz zamiany tych artykułów. Nowe przepisy nakładają nadal na handel obowiązek stworzenia warunków zapewniających klientom możliwość dokładnego sprawdzenia jakości towarów w momencie zakupu. Za wady fizyczne towarów uz-

naje się wszelkie odstępstwa zmniejszające ich wartość i użyteczność. Nie jest przy tym istotne czy wady fizyczne istnieją w momencie sprzedaży, lecz nie zostały wykryte, czy też ujawniły się później, w trakcie użytkowania.

Nie uznaje się natomiast za wady fizyczne zmniejszenia wartości lub użyteczności towaru, które nastąpiło w sposób naturalny lub też na skutek niewłaściwego użytkowania. Nie podlegają także reklamacji wady towarów, o których klient został poinformowany przy zakupie.

Jeżeli chodzi o tryb załatwiania uznanych reklamacji, to uwzględnia on uprawnienia kupującego, przewidziane w kodeksie cywilnym. Klientom przysługujące będzie przede wszystkim prawo do obniżenia ceny lub naprawy wyrobu, bądź też do obu tych czynności równocześnie. Jeżeli naprawa nie przywraca w pełni pierwotnej wartości i cech użytkowych towaru, Obowiązek naprawy lub jej zorganizowania leży po stronie sprzedawcy. O ile nie będzie mógł jej dokonać lub usprawnić sam wolny od wad lub towar podobny z wyrównaniem różnicy ceny. Dopiero gdy wymiana taka okaże się niemożliwa, będzie on miał prawo domagać się zwrotu gotówki.

Reklamacja dotycząca wady

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwańskiego.

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie małe, występujące do 14.00, a do wystąpienia nocy deszcz. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna 8-10 st., minimalna 3-5 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany z kierunków południowych.

JUTRO — okresami deszcz. Temperatury bez istotnych zmian.

IMIENINY: Władysława i Franciszka. (b)

Wysoka ocena pracy

Pożegnanie polskich junaków w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Kolifew informuje: w siedzibie Komitetu Centralnego Komсомоtu w Moskwie odbyło się uroczyste pożegnanie 100-osobowej grupy junaków polskiego Ochotniczego Hufca Pracy im. Janka Krasińskiego, który przez rok pracował przy budowie kombinatu celulozowo-papierniczego w Ust-Iłmsku. Była to pierwsza grupa polskiej młodzieży uczestnicząca w tej wielkiej międzynarodowej inwestycji krajów socjalistycznych na Syberii.

Na pożegnalnym spotkaniu przekazano polskim junakom gorące podziękowania za ambicję, ofiarną pracę, umacnia-

jaca przyjaźń polsko-radziecką i integrację związków krajów wspólnoty socjalistycznej.

KC Komсомоtu bardzo wysoko ocenił wkład pracy i postawę młodzieży polskiej OHP. Wartość wykonanych prac inwestycyjnych wyniosła 1321 tys. rubli, co oznacza, że polscy junacy z nadwyżką zrealizowali przypadające na nich zadania. W uznaniu za szczególny wkład pracy 12 wyróżniających się junaków uroczyste wręczono honorowe odznaki Komсомоtu i dyplomy uznania, a 12 innym — przyznane przez ministra energetyki i elektryfikacji ZSRR medale „Za rozwój energetyki nad Angarą”.

Struktura rodziny polskiej

WARSZAWA (PAP) — Według danych statystycznych w naszym kraju jest blisko 9 mln rodzin. Małżeństwa stanowią prawie 55 proc. ogólnej liczby związków rodzinnych. Istnieje również ponad milion rodzin niepełnych; samotne matki z dziećmi stanowią ponad pół miliona, tj. 5,3 proc. ogółu rodzin.

Rodziny z dziećmi na utrzymaniu stanowią blisko 70 proc. wszystkich związków. Jedno dziecko na utrzymaniu ma ok. 43 proc. rodzin, dwoje ponad 33 proc., troje ponad 13 proc., czworo ok. 5 proc. Rodziny wielodzietne, jeżeli przyjąć jako wielodzietność już trójkę dzieci, stanowią blisko 25 proc. ogółu związków

Laureaci konkursu „Pasze jak złoto” z województwa suwańskiego, wraz z gminną służbą rolną spotkali się wczoraj w Giżycku na podsumowaniu współzawodnictwa.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Konkurs „Pasze jak złoto” w Suwalskiem rozstrzygnięty

Pokłon mistrzom rolniczego fachu

Wczoraj Giżycko gościło laureatów konkursu „Pasze jak złoto” z województwa suwańskiego. Popularność rywalizacji o miano hodowcy 1979 roku przeszła tutaj najśmielsze oczekiwania. Startowało 1646 rolników, tj. 4 razy tyle, co przed dwoma laty.

Wyłoniona dziesiątka najlepszych przedstawia się następująco: Stanisław Koprowski — wieś Jemielite, gmina Filipów, Edward Popowski — wieś Kronowo, gm. Ryn, Stefan Bukowski —

wieś Miłosze gm. Orzysz, Edward Łaskowski — wieś Gawliki Wielkie gm. Gawliki, Edward Wiegko — wieś Szczoduchy gm. Bakalarzewo, Władysław Jakimyszyn wieś Czerwona gm. Stare Juchy, Franciszek Łapiński — wieś Sobole gm. Wieliczki, Bolesław Ingielewicz — wieś Antonowo, gm. Giżycko, Edmund Bitowski — wieś Nowa Przeróśl, gm. Przeróśl, Irena Karowiecka — wieś Giby, gmina Giby.

Ważnym elementem konkursu „Pasze jak złoto” w województwie suwańskim, oprócz laureatów i przodujących rolników z innych gmin, zwycięzców ogólnopolskiego konkursu — „Zielone złoto bogactwem rolnika”, aktywność wojewódzkiego oraz przedstawicieli miejscowych władz, przybyli także: sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Janusz Sztwiertnia, sekretarz WK ZSL — Kazimierz Kozioł oraz dyrektor Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa UW — Józef Smaczewski.

Po wręczeniu nagród oraz wprowadzeniu do dyskusji dokonanej przez przewodniczącego wojewódzkiej komis-

sji konkursowej — Tadeusza Boćko, rozpoczęła się wymiana poglądów na tematy najważniejszej dla rolnictwa. Najwięcej uwagi poświęcono aktualnej sytuacji — u progu wiosny — w indywidualnych gospodarstwach rolnych, gminnych spółdzielniach SPCh i spółdzielniach kółek rolniczych. Zastanawiano się co robić, by rolników prezentujących poziom czołówki konkursu było wielokrotnie więcej, a także — czy istnieją dostatecznie silne motywacje, nakłaniające do rozwijania własnej produkcji pasz.

Dyskutancl sporo uwagi

ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw

Z WIZYTĄ W GMINIE NAREWKA

Wczoraj w gminie Narewka przebywali I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz i wojewoda — Zygmunt Spryha. Gospodarze województwa zwiedzili Zakład Ceramiczny w Lewkowie, gdzie obejrzeli produkcję cegły i sączków drenarskich — materiałów niezwykle potrzebnych dla gospodarki województwa.

W czasie spotkania z aktywnym gminnym przedyskutowano pilne problemy rozwoju rolnictwa i oceniono stan przygotowań do prac wiosennych. Goście interesowali się także dalszym rozwojem gospodarstw specjalistycznych w gminie.

ZADANIA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO W WOJ. SUWAŃSKIM

W ubiegły poniedziałek i wtorek odbyło się w Olecku szkolenie przewodniczących konferencji samorządu robotniczego największych zakładów woj. suwańskiego. Tematy-

ciąg dalszy na str. 2

Pasze jak złoto Pasze jak złoto Pasze jak złoto Pasze jak złoto

NIE TYLKO W LUTOSTANI I KOTACH

Spółdzielcy w sukurs ziemi

Główna księgowa Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Gielczynie znalazła kiedyś na biurku prośbę o zrefundowanie rachunku za kupione przez traktorzystę transzistorowe radio.

— Po co kupiłeś? — pyta.

— Do traktora — usłyszała w odpowiedzi — jak będę orała to se pogram.

W zdarzeniu tym jest smak i barwa czasów, w których przyszło działać spółdzielcom produkcyjnym.

Na jednych — pamiętających porażkę — nazwa spółdzielni nadal działa jak straszak. Inni z wyjątkiem obawiają się nieznanego. Ale coraz więcej zdaje sobie sprawę, że są one najlepszą formą gospodarki. I spółdzielnie powstają. Jest ich już w województwie 27, a najwięcej — cztery — w gminie Łomża.

Wszystkie powstały w 1978 roku. RSP w Podgórzu wzięła do siebie na swoje stare miejsce. Nawet budynki przejęła po tamtejszych właścicielach. Dziś ma już 190 hektarów gruntów, wszystkie piątej i szóstej klasy. Na placu stoi cały zestaw maszyn rolniczych. Jest własny „Bizon”, siedem traktorów. W chlewni, po modernizacji mieści się jednorazowo 460 sztuk trzody chlewnej odchowanej z kupionych od rolników w ramach kooperacji prosiat. W roku bieżącym podzielono między spółdzielców 1 mln 611 tys. zł. W ubiegłym roku do podziału było więcej.

Spółdzielnia w Gielczynie ma tylko 92 ha ziemi ornej i hektar użytków zielonych. W cyklu zamkniętym hodują 350 sztuk trzody. Po modernizacji stodoły i zakończeniu prac w budynku inwentarskim przejętym po zespolu w Zawadach stado powiększy się dwukrotnie. Kupili kombajn do ziemniaków, kopaczkę ciąg-

niaki wysokie. W Modzelach Starych na przykład w roku ubiegłym zebrano 5 kwintal zboża z hektara. W wielu okolicach przyjęto ten fakt ze złośliwą satysfakcją. A przecież na te pięć kwintal napracowano się tak jak gdzie indziej na piętnaście. Pech chciał, że od 10 maja do połowy lipca nie było deszczu. I słońce spaliło zasiewy.

W Podgórzu spółdzielcy pola od pół rolników indywidualnych rozróżnić po tym, że na tych pierwszych, zboże jest bardziej dorodne. W ubiegłym roku sprzedali państwu 14 kwintal z hektara. Były to plony jak na warunki ubiegłego roku i ziemi tej klasy — wysokie.

Wyniki uzyskane po roku funkcjonowania spółdzielni świadczą o dobrym starcie. RSP z Podgórza sprzedała w roku ubiegłym państwu 110 ton, a z Gielczyna — 13 ton żywa wieprzowego. Na kilogram przyrostu wagi tużnicza spółdzielcy w tej ostatniej RSP zużyli 3,31 kg paszy treściwej.

— U nas zużycie to sięgnęło 3,82 kg — mówi prezes RSP — Podgórze — Józef Modzelewski. Po rozpatrzeniu wszystkich możliwości możemy średnie zużycie pasz zmniejszyć do 3,4 kg na kilogram żywa.

Według naukowych wyliczeń jest to możliwe — dodaje prezes WZRS, Walerian Czerepów. — Nauka pomaga nam również przy opracowywaniu recept nawożenia mineralnego. Opracowujemy mapę nawożenia naszych gruntów. W ten sposób — mam nadzieję — wyprodukujemy więcej, a zaoszczędzimy na zużyciu nawozów.

Wewnętrznej ekonomicznej presji — lepiej się będzie gospodarować, więcej się zarobi — towarzyszy potrzeba zdobycia wysokiego prestiżu w większym środowisku. Rolnicy bacznie przyglądają się poczynaniom spółdzielców. Zastanawiają się, czy to nie jest zły kierunek, a może się przyłączy?

Wysoką ocenę pracy RSP gminy Łomża spotkać można coraz częściej. Niech za przykład służy Gielczyna, gdzie żadne wiejskie zarobki nie obdębiły się bez obecności i rady prezesa spółdzielni — inż. Wacława Kornackiego. (zp)

Z lotu ptaka gmina Łomża przypomina zdeformowany liść klonu, którego brzegi stanowią lewy brzeg Narwi, a nerwy — drogi do Nowogrodu, Ostrołki, Ostrowi Mazowieckiej i Zambrowa. Właśnie drogi zdecydowały o tym, że siedzibę gminy ulokowano w wojewódzkim mieście — u zbiegu nerwów liścia klonu. Są one długie: 20 km do Lutostani w jedną stronę, 10 km do Kupisk w drugą. Z lotu ptaka zaobserwować można inne ciekawe zjawiska. Im dalej od Łomży, tym pola większe, a gospodarskie zabudowania nowsze i solidniejsze.

Ta bliskość miasta, obok jakości gleb, wywiera największy wpływ na charakter gminy. Rozwijająca się Łomża napiera na pobliskie wsie. Krasna i Stara Łomża, to już prawie miasto. Rolnicy przestali inwestować w zabudowania, czekają na wykupienie swoich obszarów i przeniesienie się do bloków. Młodzi szukają swego szczęścia w łomżyńskich zakładach.

— Jest tak — mówi sołtys odległego o 3 km od miasta Dziwnowa, KAZIMIERZ CHOJNOWSKI — ze skończył taki szkół i widzi jak jego starsi koledzy mieszkają, żyją. Osiem godzin roboty, schłodzone mieszkaniem, żadnych kłopotów z węglem, brakiem nawozów. I nawet nie o robotę chodzi, tej się nie boją. Chodzi o to, że w mieście nie potrzeba — deszcz nie deszcz, upał, nie upał — gonić po polu.

Syn Dziwniewskiego — Witold kończy w tym roku Technikum Weterynaryjne. Wybiera się na studia. Ojciec ma nadzieję, że jeśli nie on to przynajmniej wnuk wróci na 13-hektarowe gospodarstwo. Dziwniewski uprawia tę ziemię szmat czasu, czego dobitnym dowodem jest studiuje seniora rodu — Walenty, który się tu urodził, wychował i całe życie przepracował. Szkoda ziemi, nowych budynków i potu. Więc sołtys pokazuje synowi, że na wsi też można się dobrze urządzać. Gospodarowaniem i jego efektami. Od sześciu krów sprzedaje rocznie ponad 20 tys. litrów mleka, a oprócz tego ponad 2 tony żywa, ziemniaki, zboże, len. Półki co, sił ma doświadczyć, półki co, ma nadzieję.

ZIEMIA W DOBRE RĘCE

Taka sytuacja jest typowa dla pobliskich wsi — przytłacza naczelnik gminy, KAZIMIERZ DĄBKOWSKI — ale w tych dalszych i o lepszych glebach na brak nasłonecznienia, nie można narzekać. Ruch się do gospodarowania.

Kilka dni temu prawidłowymi właścicielami gospodarstw stali się najmłodsi rolnicy w gminie: Leszek Lutostański z Lutostani i Ryszard Świerczewski z Konażyc. Obydwaj mają po 19 lat. Albo 21-letni Kazimierz Jabłonowski z Kot, który rządził urzędową robotą. Z miasta na wieś przeszedł też inż. Jadwiga Jarmolowicz do Gielczyna, Zofia Jankowska do Zawad, Walenty Antoniuk do Kot. W Siemieniu gospodarstwo kupił pierwszy na tym terenie rolnik z wyższym wykształceniem — Janusz Trzebiński. O warunki przejmowania ziemi przyjeżdżają się pytać aż z Olsztyna i Katowic.

Zwiększony popyt na ziemię — dodaje kierownik służby rolnej, TADEUSZ KO-WALEWSKI — przy jednoczesnym przekazywaniu jej tym rolnikom, którzy gwarantują najbardziej efektywne wykorzystanie gruntów, sprzyja lepszymu gospodarowaniu.

Do właściwego obrotu ziemią przysługują się w gminie duża waga. W ubiegłym roku na skarb państwa przyjęto 72 hektary ziemi, ale jednocześnie rolnikom sprzedano 77 ha, spółdzielcom produkcyjnym w Gielczynie i Modzelach przekazało 23

ha. Spółdzielnie są tu prawdziwym dobrodziejstwem, przejmują z reguły najgorsze grunty, na które rolnicy nie reflektują, co pozwala na pełne ich zagospodarowanie.

Podobnie jak w całym województwie również w gminie Łomża wraz ze zbliżeniem się terminu wejścia w fazę pełnej realizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, nasila się proces przekazywania gospodarstw w ręce młodych. W ubiegłym roku z ustawy skorzystało 92 rolników, przekazując 670 ha. Przewiduje się, że w tym roku właściciele ziemi przełączą dalszych 200 gospodarstw. Proces ten wiąże się z wieloletnimi przeobrażeniami rolnictwa, u którego podstaw leżą wyższe kwalifikacje młodych rolników. Obecnie na blisko 3 tys. właścicieli ziemi, kwalifikacje posiada niewiele ponad 1300, przy czym większość z nich zdobyła je w okresie ostatnich trzech lat.



Takich nowoczesnych obór powstało w ub. r. w gminie 35, o 6 więcej niż planowano. Fot. Gabor Lortinczy

ZADECYDUJĄ PASZE

Ubiegły rok był szczególnie trudny. Pomijając panującą suszę, gminę dotknęła klęska powodzi. Styczniowy spis odnotował dalszy spadek pogłowia bydła i trzody chlew-

rolnicy nie mając gwarancji zboru siana, wola wyprzedzić bydło. Rozwiązaniem byłoby przemieszczenie pod zalewanie przemysłowymi odrzutami większego arealu łąk, co wiąże się z obwałowaniem nadnarwińskich pól i regulacją rzeki.

Rolnicy gminy — w globalnym rozrachunku ton produkcji pasz nadaje jednak 140 gospodarstw specjalizujących się — przekonują się powoli do poplonów letnich i ścierniskowych. W ubiegłym roku prawie dwu i półkrotnie wzrosły ich zasiewy. Rośnie przekonanie do kukurydzy. Wzrasta także areal zbóż.

Jeżeli w tym roku warunki agroklimatyczne nie będą odbiegały od normy, rolnictwo gminy znacznie odbuduje swój stan pogłowia — opinia gospodarzy. Będzie my w stanie wyprodukować ponad 9 tys. ton kłosek, wparować około tysiąca ton ziemniaków, co zabezpieczy zimowe potrzeby hodowli. Rezerwy wzrostu produkcji kryją się nie tylko w zebraniu odpowiedniej ilości karmy, ale także w konserwacji i racjonalnym skarmianiu. Tu działania są bardziej najtrudniejsze. Rolnik szybciej przekona się do ilości niż do jakości, ale i na tym polu zanotowaliśmy pewne osiągnięcia. Jeszcze kilka lat temu kiszzenie pasz było unikalnym zjawiskiem, dziś kiszonki produkują się już w 175 silosach, a każdy rok powiększa tę liczbę. W br. wzrosła do 50 ha obszar kukurydzy.

Podjęliśmy działania na celu zlikwidowania niekorzystnego bilansu pasz treściwych. Otóż gmina rocznie otrzymuje 2,2—2,3 tys. ton tych pasz, a sprzedaje o 800 ton mniej. W ubiegłym roku pod kierunkiem specjalistów WOPR Szepietowa ruszyliśmy z uprawą bobiku, który jest doskonałym komponentem białkowym do wytwarzania własnych pasz treściwych w karmieniu bydła i zastępuje „Provit”.

Gminę Łomża pod względem towarowości produkcji rolnej trudno porównać do produkujących pod tym względem rejonów południowej części województwa. Gleby są mizerne z przewagą V i VI klasy. Ale gdyby zabawić się w matematykę i towarowość gminy podzielić przez jakość gleb, to okazałoby się, że ta wojewódzka gmina pod względem efektywności produkcji gwarantuje ku wojewódzkiej czołówek. Z roku na rok coraz wyraźniej.

(jfb)

LOT NAD LIŚCIEM KLONU

Liczymy na młodych — mówi Kazimierz Dąbkowski. — Na ich ambicje i zapal, wyrażający się intensyfikacją produkcji, sięganiem bez obaw po bankowe kredyty, dążność do zwiększania arealu uprawianej ziemi. Już po roku w przejętych przez następców gospodarstwach widoczne są efekty nowego stylu pracy.

Ziemia w ręce dobrych rolników — to hasło w czyn wprowadzać nie jest łatwo. Z 2100 gospodarstw 77 nie posiada inwentarza, a 189 nie wykazuje się sprzedażą produkcji. Zajmują one co prawda zaledwie niespełna 1 proc. użytków rolnych, a ich produkcja idzie na wiejski rynek, ale sytuacja ta nie sprzyja racjonalnemu wykorzystaniu ziemi. Władze gminy za znacznie ważniejszy problem uznają jednak efektywność gospodarstw o większym areale, które kryją w swym potencjale największe rezerwy.

Wartość sprzedanej produkcji z jednego ha wynosi w gminie ponad 13 tys. zł i jest wyższa od średniej wojewódzkiej. Ale między poszczególnymi gospodarstwami dysponującymi podobnymi warunkami glebowymi są olbrzymie dysproporcje. Dla przykładu rolnicy ze wsi Modzele Stare i Wypychy z hektara sprzedają państwu dwukrotnie więcej od gospodarzy z Grzymał i Jednacza.

nej, przy czym największe zmniejszenie stada wykazały gospodarstwa chłopów — robotników (około 400 gospodarstw) i prowadzone przez ludzi starszych.

Niepokojący zwłaszcza jest spadek pogłowia bydła, spowodowany małymi zbiorami siana i zielonki oraz brakiem ściółki. W wyniku zalania łąk i zebrania na znacznym obszarze tylko jednego pokosu siana, jego plony w gminie wynosiły zaledwie 52 kwintale z hektara. Spośród 4300 ha użytków zielonych, większość to tereny podmokłe.

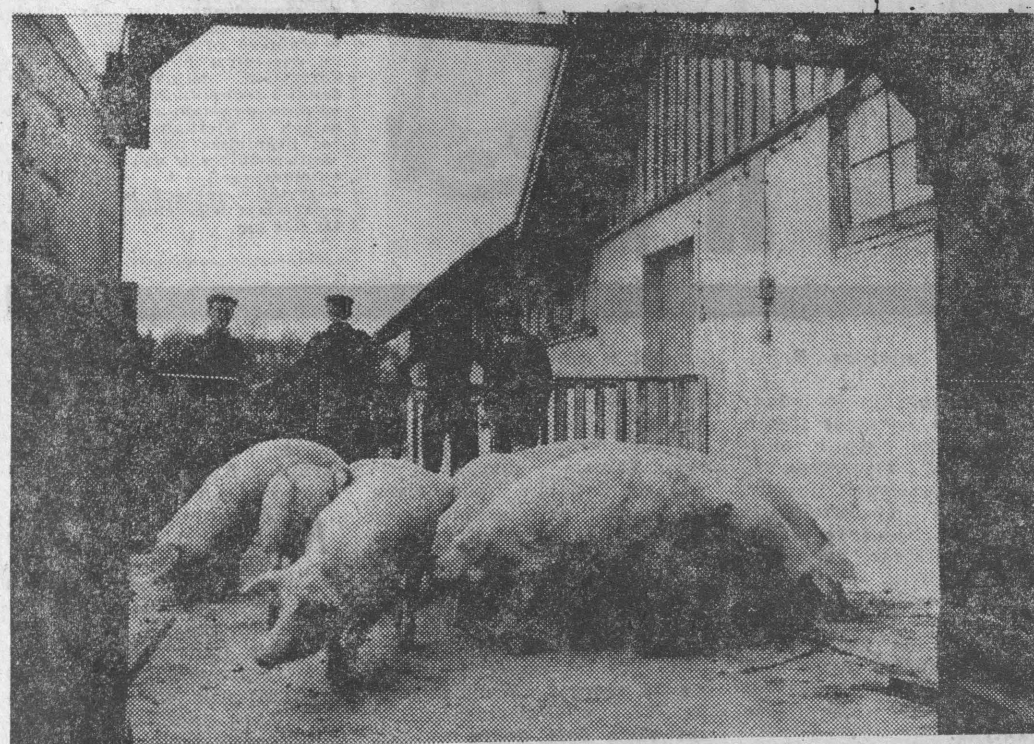
Regulacja górnego biegu Narwi spowodowała podniesienie stanu wód na odcinku przebiegającym przez woj. łomżyńskie i przekreśliła efekty przeprowadzone na początku lat sześćdziesiątych melioracji 800 ha kompleksu łąk wsi Pniewo i Siemień. Najbardziej bogaty w składniki pokarmowe i największy jest pierwszy pokos. Sytuację próbuje się ratować budując kosztem 3 mln zł z funduszu rekultywacyjnego 3 odcinki dróg dojazdowych do wyższych położonych łąk.

Systematycznie degradowane są nadmiarowe ściekiw Przedsiebierz. Przemysłu Spożywczego łąki 800 ha o obiekcie łąk Matwica — Kupiski. Nieregularne wylewanie ścieków powoduje, że

Jedynym prawidłowo zagospodarowanym obiektem użytków zielonych jest kompleks łąk Biel Modzelska w rejonie wsi Milewo. System odwadniająco — nawadniająco stwarza tam możliwość zboru z jednego ha (bez względu na pogodę) 100 kwintal siana. Rzućmy to na hodowlę. Dla porównania w Milewie obsada bydła wynosi 59 sztuk na 100 ha użytków rolnych, podczas gdy w Pniewie — 43, a w Siemieniu — 32 sztuk.

Czy różnice w poziomie zagospodarowania są efektem wyłącznie warunków niezależnych od rolnika? — zadawano sobie pytanie w gminie. I odpowiedziano — nie! Problem tkwi w jakości gospodarowania, w jego intensywności. Na przykład użytkowanie pastwisk. Z 1570 ha jeszcze ponad 600 wypasa się tradycyjnie. Tymczasem wprowadzenie wypasu kwatrowego pozwoliłoby wyżywić latem z pastwiska o tej powierzchni dwukrotnie większą liczbę krów.

Rok bieżący, to czas odbudowy pogłowia zwierząt inwentarskich. Gospodarze gminy są optymistami, a swój optymizm opierają na wzroście stada podstawowego krów i macior oraz dużym popycie na materiał hodowlany. O wielkości rozwoju hodowli zadecydują pasze własne.



W fermie trzody chlewnej RSP Podgórze w Siemieniu.

Fot. Gabor Lortinczy

WYKORZYSTAĆ SZANSE

W gminie ŁOMŻA krąży takie oto powiedzenie „Lutostań i Koty, to pierścień złoty”. Wzięło się ono z faktu posiadania przez rolników tych wsi najlepszych w rejonie gruntów, ale także z dobrego wykorzystania przez nich szans danej przez naturę.

Z 37 gospodarstw Lutostańskich specjalistów jest gospodarujący na 30 ha Antoni Mioduszeński. Blisko połowę tego arealu stanowią łąki i pastwiska. Problem jednak w tym, że Narew zalewa — podobnie jak u jego sąsiadów — znaczną część gruntów. Przy mokrej wiosnie na pola trudno

wyjechać. Jedyny z tego pożytek, że woda nanosi na łąki mul rzeczny. Rolnicy często nie stosują więc już nawożenia, mają mniej pracy, ale i mniejsze plony. Z łąk, które dać by mogły z powodzeniem trzy pokosi, uzyskują dwa. Innym może się wydawać to dziwne, ale w tej wsi nikt nie narzeka na brak pasz. I tak od zapasu siana pękają lutostańskie stodoły, a bydło nigdy nie chodzi tu głodne. Zasośność widać również w gospodarstwie Mioduszeńskiego. Wystarczy zajrzeć do murwanej obory — 11 krów

mlecznych, 7 opasów, cielęta. W ubiegłym roku z gospodarstwa odpłynęło 18 tys. l mleka, sprzedano również 46 q żywa włoowego. Daje to w przeliczeniu na 1 ha około 13 tys. zł. W porównaniu z innymi we wsi należy on raczej do przeciętnych. Antoni Mioduszeński specjalizuje się w tym kierunku produkcji dopiero drugi rok. Ma już poza sobą wstępny etap wdrażania specjalizacji, najbliższe zaś lata pokażą czy w pełni wykorzystają wszystkie tkwiące jeszcze w gospodarstwie rezerwy. Jedną już wykorzystał — z

pasz treściwych dokupuje tylko mieszankę dla cieląt i dodatki mineralne. Jeszcze w tym roku planuje podwoić stado krów mlecznych. Rozszerzyć chce również znacznie chów opasów. Ziemia z pewnością zdola wykarmić i tę ilość inwentarza.

Zdaje sobie sprawę — mówi Antoni Mioduszeński — że stać mnie na więcej. Poza tym nie mogę być gorszy od sąsiadów. Hektar daje nawet do 30 tys. zł. Jeśli nie uda się tego osiągnąć, to duże pole do popisu będzie miał mój syn — Stanisław, absolwent Technikum Rolniczego. Już nie raz jego cenna rada pomogła mi w rozwijaniu obranej przeze mnie specjalizacji.

W Lutostani, podobnie jak w wielu położonych na lepszych gruntach łomżyńskich wsiach, daje o sobie znać głód — głód ziemi i maszyn. Na

zaspokojenie tego pierwszego Kazimierz Lutostański, pan na dziesięciu hektarach szans raczej nie ma. Wszyscy jego sąsiedzi również z szacunkiem traktują ziemię, a w Lutostani nikt uciekać nie myśli. W każdym zagrodzie pracuje co najmniej jeden junior.

Z maszynami — Lutostański patrzy na swoje ręce, po których poznać mechanika — kłopotów nie mam. Doradziłem do wniosku, że bardziej opłaca mi się samemu robić niż po urzędach wystawiać i prosić. I teraz mam już prawie wszystkie niezbędne w gospodarstwie maszyny, a i sąsiadom prostsze narzędzia zrobiłem.

Mawiają o nim we wsi, że urodził się ze złotymi rekami, warzał by mógł załozyc. Ale Lutostański myśli wyłącznie o ojcowiźnie, którą od dzieciństwa po przedwczesnej

śmierci ojca wraz z matką prowadzi. Przez to gospodarstwo podstawówką tylko skończył.

Każdy młody chce do wszystkiego dojść jak najszybciej i mnie się chyba to udało, jak każdemu, który nie boi się roboty.

Przed trzema laty podjął specjalizację w hodowli bydła. Postawił oborę, w której zgarbił obornika i poideał sam wykonał. W krótkim czasie, przed ustalonym w karcie gospodarstwa specjalistycznego terminem, osiągnął kryteria. Ostawił teraz 2200 l mleka i ponad 4 kwintale żywa z hektara. Po zwiększeniu liczby krów do dziesięciu, co nastąpi w tym roku, towarowość gospodarstwa znacznie wzrośnie.

Rolnik, czy ma szkółki za sobą czy nie, musi liczyć. Produkować więcej z tego sa-

meo arealu, to znaczy zwiększać zysk. Tu jest taka możliwość, bo można zapewnić pasze własne. I znowu mniej pasz kupionych, a więcej z własnego gospodarstwa, to zysk. Dlatego ludzie przekonują się do kiszzenia, do uprawy kukurydzy i bobiku. Zdej-ają sobie sprawę, że rezerwy tkwią w każdym gospodarstwie.

W Lutostani bodajże najbardziej widoczne są przeobrażenia zachodzące w gminie w ostatnich latach: nowe budynki inwentarskie i mieszkalne, schłodzone obiekty. Duża powierzchnia gospodarstw idąca w parze z blisko dwukrotnie większą od średniej w gminie produktywnością z hektara ziemi. Jest takich wsi w tym rejonie niewiele — Lutostań, Koty, Jarutny. — One wyznaczają drogę, jaką idzie łomżyńskie rolnictwo.

(bjm, jfb)

Był to okres wyjątkowo trudny. Czworko dzieci szło do szkoły. Najstarsza córka Renata kończyła Technikum Mechaniczne. Rok

Szkola i dom

Kulejące partnerstwo

Nie tak dawno jeszcze uważano, że szkoła ma monopol na wychowanie człowieka, a dom ma znaczenie drugorzędne. Dziś nikt nie kwestionuje twierdzenia, że są to role partnerskie. Obaj partnerzy wzajemnie siebie potrzebują. Efekty wychowawcze szkoły zależą od tego, jakie podwaliny pod wychowanie założył dom i od tego, w jakim stopniu dom jest sojusznikiem szkoły.

Jest zastanawiające, jak mało na temat swoich dzieci rodzice mówią z nauczycielami. W zasadzie interesują ich wyłącznie postępy dzieci w nauce, znacznie mniej tym, co nauczyciel sądzi o ich uczuciowości, rzetelności, tym czy mają kolegów i czy są lubiani.

Badania Instytutu Badań nad Młodzieżą dotyczące kontaktów szkoły i domu świadczą, iż kontakty te są bardzo sformalizowane. Z badań wynika, że w 95 proc. przypadków inicjatorem tych kontaktów jest szkoła, a ich głównym przejawem — wywiadówki. Na wywiadówkach zaś dużo jest liczb i procentów procentowych wyników nauczania, są informacje o dwóch przypadkach zaliczenia, uczniowską głowę i o miejscu klasy w szkolnej społeczności. Jest też informacja o imprezach zaplanowanych przez

szkołę. Wszystko to zajmuje wiele czasu i na rozmowy indywidualne praktycznie nie ma czasu. Ograniczają się więc one do rozmów z tymi spośród rodziców, których dzieci sprawiają szkole największy kłopot.

Nie byłoby może i podstaw, by czynić szkole zarzut z takiego właśnie scenariusza wywiadówek, gdyby nie był on prawie wyłączną formą kontaktu szkoły z rodzicami. Bo z następnych sondaży Instytutu wynika, że z dni otwartych korzysta 1,4 proc. rodziców, a z indywidualnych rozmów z nauczycielem — 1,3 proc. rodziców. Dodajmy, że są to przeważnie rozmowy „wymuszone”, to znaczy mające miejsce w wypadku trudności wychowawczych z uczniem. Tymczasem dialog nie powinien zaczynać się w momencie, gdy są już trudności, ale zanim jeszcze do nich dojdzie.

Właściwie ten kontakt powinien zaczynać się już w przedszkolu. Nauczycielka przedszkolna widzi dziecko w różnych sytuacjach w zespole rówieśników, ma też wiedzę niezbędną do wychowywania, gdyż sama intuicja tu nie wystarczy. Wie na przykład, że w pewnej fazie swego rozwoju dziecko „ma prawo” być egoistą, że kłamstwa są najczęściej wynikiem zaniedbań wychowawczych, a nie zgubnych skłonności dziecka itp. itd. Jeśli tej wiedzy udostępni rodzicom — łatwiej będzie o jednolitość stosowania metod wychowawczych domu i przedszkola, czy szkoły, co prawidłowe kierowanie rozwojem dziecka.

Jednak mimo wielu ton papieru zapisanych wywodami na temat polityki partnerstwa domu i szkoły kuleje ono najwyraźniej. Rodzice nie występują z inicjatywą odformalizowania kontaktów ze szkołą chociaż im jest stosunkowo łatwiej: oni mają „na głowie” jedno lub dwoje dzieci, nauczycielka — kilkadziesiąt. Mogłoby więc mniej interesować się o dziecko jado na obiad w przedszkolu, czy jaki dostało stopień w szkole, a bardziej koncentrować się na problemach wychowawczych.

Ale i szkoła nie jest bez winy. Kiedyś podczas wizyty

grupy dziennikarzy w jednej ze szkół Kalisza, dyrektorka zapytana o współpracę domu i szkoły, odpowiedziała, że przedstawia się ona dobrze, gdyż „jak państwo widzą, mamy zasłony w oknach i kwiaty doniczkowe na korytarzu, i w ogóle estetyka pomieszczeń szkolnych bardzo się poprawiła co zawdzięczamy rodzicom”. Formalnie więc wszystko jest w porządku.

Władze oświatowe poczyniły wiele starań, aby odformalizować styl współpracy domu i szkoły. Powstał nowy Regulamin Komitetu Rodzicielskiego, próbuje się zmienić nadzorująco-porządkową rolę rodziców w szkole. Władze oświatowe przywiązują sporo wagi do takich form angażowania rodziców w sprawy wychowawcze jak: włączanie ich w działalność pozalekcyjną, w prace rozmaitych kółek zainteresowań. Sugerują, że w programie przysposobienia do życia w rodzinie, czy w pracy kółka modelarskiego pomoc rodzica-psychologa, socjologa, czy konstruktora jest nieoceniona. I trzeba się cieszyć, że ten i ów rodzic — lekarz, omawia z młodzieżą problemy wieku dorastania, a inny znów prowadzi kółko sprawnych rak. Na ogół jednak brak rodzicom czasu na tego typu pomoc szkole.

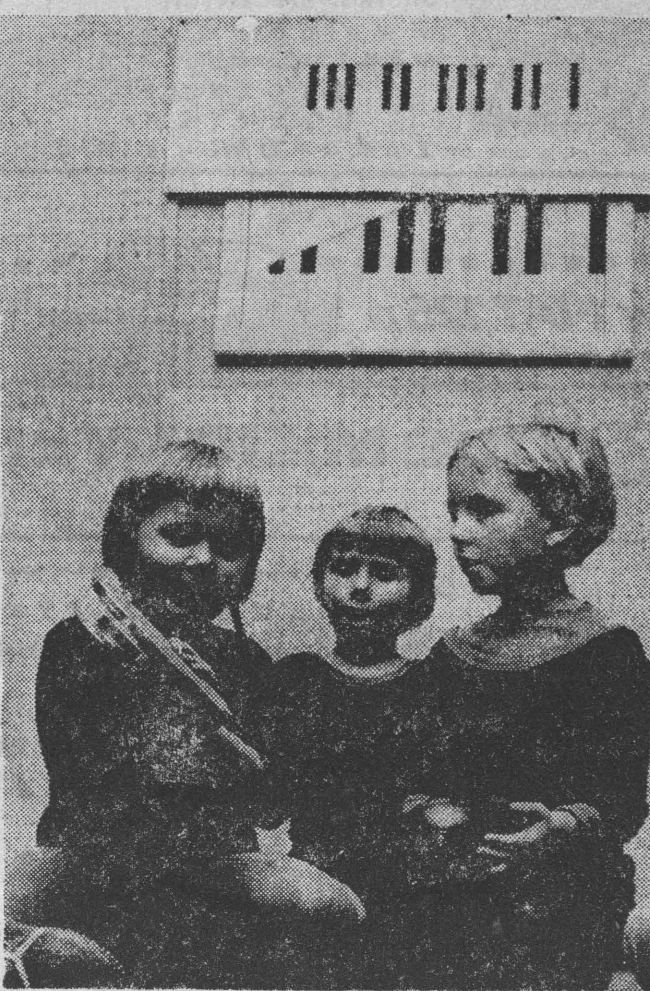
Z resztą choć są to niewątpliwie sprawy ważne, znacznie ważniejsza jest pomoc polegająca na mądrym, wszechstronnym zajęciu się problemami wychowawczymi własnego dziecka i konsultowaniu ich z nauczycielami. Szkoła bardziej powinna polegać na takiej właśnie współpracy niż upiększaniu pomieszczeń i na... roślinach doniczkowych.

(Interpress)

HALINA SZYPUŁSKA



NA ZDJĘCIU: mgr Danuta Sujeta uczy gry na skrzypcach.



Niedawno obchodziło 20-lecie swojej działalności Społeczne Przedszkole Muzyczne przy Państwowej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Opolu.

Przedszkolaki uczą się tutaj muzyki, śpiewu, na lekcjach rytmiki wyrabiają w nich nawyki ładnego poruszania się.

Do innych ośrodków, np. w Strabli dojeżdża z Biłogostu aż dwóch lekarzy, a do Bielska dermatolog. W wielu innych ośrodkach brak jest dentystów. W ciągu 10 ostatnich lat wiele zrobiliśmy jednak dla pomocy bazy lokalowej placówek służby zdrowia. Powstały nowe ośrodki w Dubiźnie i Lubinie Koscielnym. Brańsk otrzymał Przychodnię Rejonową, a Bielsk Podlaski szpital na 80 miejsc, gdzie obecnie znajduje opiekę aż 140 dzieci.

Jako jedni z pierwszych w województwie zostaliśmy wyposażeni w radiotelefony. Teraz szybciutko, aniżeli przed laty lekarz, w terenie ma możliwość skontaktować się ze specjalistą w razie ciężkiego przypadku czy szybkiej ewakuacji karetką pogotowia. Sprawy system łączności ma szczególne znaczenie w naszym rejonie, w którym

NA ZDJĘCIU: podczas zajęć CAF-Swidzki

Budowanie zdrowotnej opieki

Zespół Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim obok miasta swym działaniem obejmuje gminy: Bielsk, Orla, Wyski, Boćki i Brańsk, pełniąc opiekę lekarską nad 65 tys. mieszkańców, z których 42 tys. mieszka na wsi.

O problemach nurtujących bielską służbę zdrowia rozmawiamy z dyrektorem ZOZ, dr ALEKSANDREM MODZELEWSKIM, równocześnie dyrektorem Szpitala Rejonowego.

— W naszym rejonie pracuje 59 lekarzy i 18 stomatologów, w tym na wsi tylko 10 lekarzy i 6 dentystów. Jest to dość słaby materiał. Gdy weźmiemy pod uwagę, że w województwie biłostockim na 10 tys. mieszkańców przypada 27 lekarzy, to u nas tylko 9,1. Szczególnie brak jest kadry lekarskiej w wiejskich ośrodkach zdrowia. Przyczyną tej sytuacji przede wszystkim jest odpowiadanie bazy i mieszkań. Np. w Boćkach posuwno pracować 3 lekarzy i jeden dentysta, podczas gdy pracuje tylko jeden lekarz. Ale kto tu przyjdzie do pracy, gdy stan budynku, w którym mieści się ośrodek zdrowia jest fatalny? O mieszkaniach dla lekarzy nawet nie ma co wspominać. Przed niespełną dwoma laty rozpoczęto tam budowę ośrodka, której wykonawcą jest miejscowy SKR. Dotychczas postawiono tylko fundamenty. Wykonawcom się nie spieszy...

Do innych ośrodków, np. w Strabli dojeżdża z Biłogostu aż dwóch lekarzy, a do Bielska dermatolog. W wielu innych ośrodkach brak jest dentystów. W ciągu 10 ostatnich lat wiele zrobiliśmy jednak dla pomocy bazy lokalowej placówek służby zdrowia. Powstały nowe ośrodki w Dubiźnie i Lubinie Koscielnym. Brańsk otrzymał Przychodnię Rejonową, a Bielsk Podlaski szpital na 80 miejsc, gdzie obecnie znajduje opiekę aż 140 dzieci.

Jako jedni z pierwszych w województwie zostaliśmy wyposażeni w radiotelefony. Teraz szybciutko, aniżeli przed laty lekarz, w terenie ma możliwość skontaktować się ze specjalistą w razie ciężkiego przypadku czy szybkiej ewakuacji karetką pogotowia. Sprawy system łączności ma szczególne znaczenie w naszym rejonie, w którym

Wiele jeszcze mamy do zrobienia w zakresie poprawy działalności podstawowej. Nie ma już kolejek do rejestracji, która teraz odbywa się w gabinetach lekarskich. Coraz lepiej wygląda sterowanie przez lekarza przebiegu kuracji pacjenta.

Szpital bielski, posiadający 6 oddziałów „pęka w szwach”. Jest pilna potrzeba rozszerzenia oddziałów ortopedycznego i urazowego, chirurgicznego i wewnętrznych w opozycji do nowego pawilonu. To samo dotyczy budowy ośrodków wiejskich — w Rudce, Orli i Chrabotach oraz drugiego szpitala w Bielsku Podlaskim. Pozwoli to niewątpliwie zapewnić mieszkańcom naszego rejonu niezbędną kadrę i lepszą opiekę lekarską.

Zanotował: W. FALKOWSKI

Buty zdobywców Everestu

38 par butów alpinistycznych, w których wyruszyła polska wyprawa himalaistów na podbój Everestu, zakończony zdobyciem najwyższego szczytu świata, wyprodukowała na specjalne zamówienie fabryka obuwia sportowego „Fabos” w Krośnie. Szewcy z tej wytwórni musieli sprostać najwyższym wymaganiom, głównie — zapewnić ciepło stopom wspinaczy w temperaturach do minus 50 st. Opracowano więc modele obuwia, składającego się jak gdyby z podwójnych butów: tzw. skarpety z pianki poliuretanowej, ocieplanej filcem oraz zewnętrznej powłoki ze specjalnie impregnowanego ortolionu i grubej warstwy pianki, o spodzie ze spienionego poliuretanu, odpornego na mroź. Uwzględniono też zastosowanie umocowania raków, odpowiednie zsnurowanie i wiązanie wyskoków do kolan cholewek. Dzięki użyciu nowoczesnego tworzywa, waga jednego buta nie przekracza 1 kg.

Pomyślnie konstruktorzy „Fabosu” zbudowali też urządzenie, które pozwoliło na zbadanie wytrzymałości użytego materiału na zginanie przy wielostopniowym zmięczeniu. (S.D.)

niej w tej samej szkole uzyskał maturę syn Wojtek. W następnym 1978 w Liceum Ogólnokształcącym zdał maturę córka Jolanta. Do szkoły podstawowej uczęszcza nadal najmłodszy Leszek.

Z myślą o dzieciach założył książeczki mieszkaniowe dla najstarszej córki i syna. Placikiem z każdej pensji po sto złotych miesięcznie dla każdego. W efekcie od 1975 roku córka i syn są członkami miejscowej spółdzielni mieszkaniowej z pełnymi wkładami na kawalerki.

Dzieci nasze nie były cudowne ale uczyły się dobrze. Ponadto uczestniczyły w różnych kółkach zainteresowań. Renata poznała podstawy muzyki gitarowej i rytmiki. Wojtek interesował się pływaniem; zdobył uprawnienia ratownika wodnego. Jolanta ukończyła miejscową szkołę muzyczną. Z tego okresu pozostało szereg pamiątek, nagrody książkowe za dobre wyniki i sprawowanie, podziękowania z czasów pobytu w hufcu, pracy Renaty w Bieszczadach a Wojtkę w Łodzi. Dyplom za osiągnięcie punktowanego miejsca w eliminacjach na konkurs piosenek radzieckiej nagrodę wycieczki i inne. Wojtek uczęszczając do szkoły zawodowej, potrafił zrezygnować z części wakacji angażując się do pracy zarobkowej. Za zebrane oszczędności kupił magnetofon. Za jakiś czas w gronie rówieśników doszło do szamotaniny i bójk. W efekcie jednemu z kolegów wybito zęb. Wojtek, co zostali poszkodowanego skierował sprawę do sądu o odszkodowanie w wysokości 10 tysięcy złotych. Zabrałem syna i udaliśmy się wspólnie

do powodów. Na zgodę Wojtek musiał oddać swój ciężki zapracowany magnetofon. Układ, rodzice, dzieci, szkoła, wychowanie jest wyjątkowo złożony i delikatny, o czym może świadczyć następujący przypadek. Jedno z naszych dzieci uczęszczało do niższych klas szkoły podstawowej i zbyt często moim zdaniem otrzynało w dzienniku wpis z różnymi uwagami. Stopniowo coraz ostrzej zaczął reagować. Po kolejnej uwadze powiedziałem: albo ostatecznie skończą się uwagi lub nie wracaj do domu, wybieraj!

Kiśśgdnia zastaliśmy pod drzwiami tornistera a w dzienniku następną uwagę. Nachodziła noc a dziecka w domu nie było. Byliśmy pełni obaw. Tylko przypadek sprawił, że znaleźliśmy go na strychu śpiącego na przewoźnym posłaniu. W spokojnym rozmowie wyjaśnił dlaczego nie wrócił do domu. Radził sobie w ten sposób, że wybierał ze smietnika butelki, które sprzedawał i za to zakupił bułki.

Renata po ukończeniu technikum zdała egzamin na ART. Wydział Technologii Żywności. Przegrzywa. Jesienią tego roku ubiega się o dodatkowe wolne miejsce na WSP, kierunek wychowanie techniczne również bez rezultatu. Wojtek w roku następnym, tj. 1977 ubiega się o przyjęcie do szkoły morskiej. Szczegółowe badania lekarskie wykazują pełną sprawność pod względem zdrowotnym i psychicznym. W 1978 roku Jolanta uzyskała maturę w klasie muzycznej ogólniaka. Ubiega się o przyjęcie na WSP kierunek muzyczny, bezskutecznie. Najmłodszy syn

nie będzie miał o to żalu. Jest dzieckiem specjalnej troski. Ja również nie okazałem dziecku nawet cienia dezaprobaty. Przeciwnie, mobilizowałem do optymizmu, wiary w siebie i godności.

Z naszymi dziećmi kolegowała Lucyna. Zdolna wybitnie. Na świadectwie matury same piątki. Od dawna marzyła o studiach medycznych. Skierowania nie otrzymała. Zgłosiła się na kurs wprowadzający i przegrała na egzaminie. Po roku znów spróbowała, również bez rezultatu, chociaż w międzyczasie młodszy uczeń kontynuując tradycję zawodową rodziców, dostał się na studia medyczne. Lucyna z konieczności podjęła naukę w pomaturalnej szkole pielęgniarstwa, z której po ukończeniu otrzymała skierowanie na studia medyczne. Studium.

Losy naszych dzieci potoczyły się jednak prawidłowo. Renata podjęła pracę w produkcji na tamie, poznała pracę a obecnie pracuje w przemyśle przy ukończeniu produkcji. Wojtek zgłosił się do parowozowni. Wykuwał szlak z gorących kotłów, naprawiał, podwozia używany brudem i smarem, za 1200 zł miesięcznie. W grudniu ukończył szkolenie i jako pomocnik prowadził pociąg osobowy. W następnym roku w marcu zarabiał już około 7 tysięcy miesięcznie. Lubi trudną i odpowiedzialną pracę. Od kwietnia 78 posiada do służby wojskowej a po ukończeniu wraca do swoich lokomotyw.

W 1975 r. po głębszej rozmowie z żoną zakłada księgarnię samochodową, a potem każdego miesiąca syste-

matycznie wpłaca tysiąc złotych. Wtedy perspektywa była tak odległa, a sytuacja trudna, wręcz uniemożliwiająca takie przedsięwzięcie. Lecz czas mijał i w kwietniu 1978 otrzynałmy swego Fiata 126 p.

Było to 25-lecie naszego małżeństwa. Odwiozłem syna do wojska jak naszymi samochodami. Zaraz Renata urodziła mi wnuka, potem Jolanta zdobyła miejsce w szkole i wreszcie pierwszy wyjazd rodzinny i pierwsze wycieczki samochodowe.

Ogromna frajda i radość odkrywania na nowo kraju i kiedyś znanych ścieżek. Po tym jeszcze była pierwsza zimą wycieczka Juwentum — bo taniej — na Węgry. I znów okazało się porównać i przemyśleć, niestety nie zawsze korzystnych dla nas. Pierwsze zdarzenie i kontrast już po przekroczeniu granicy. Bo jak pogodzić niechlujnie utrzymany młodzieżowy barak noclegowy w Felusiu pod Gorlicami, z zaniechanym obiektem i nieuporządkowanym otoczeniem. Ale czyż nam prawo winić za to młodych działaczy, skoro Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej nie potrafił odpowiedzieć swemu młodemu, pełnoprawnemu członkowi kłedy zapewnił mieszkanie, mimo że od chwili założenia książeczki mieszkaniowej, minęło 10 lat. Jak wytłumać młodego człowieka taką sytuację, że Spółdzielnia wolno dysponować przez wiele lat środkami swoich członków, a w zamian traktować ich tak niepoważnie, wbrew hasłom o pomocy młodym małżeństwom. Stąd

niewiara, brak zaufania do pewnych instytucji.

Takich pytań może być wiele, jak chronicznie brak części zamiennych, trudności rynkowe trwające w wielu dziedzinach od lat. Jak wypadają skojarzenia potęgi węglowej z niedostatkami i ograniczeniami opatu, liczącego się w świecie producenta ziemniaków z chronicznym brakiem w sklepach krochmalu i innych produktów z tego surowca.

Ośmiadzień dzisiaj niepodobna bez nawiązania do dnia wczorajszego, zdarzeń niepowtarzalnych i przełomowych. Wapenne tylko niektóre, jak odbudowa kraju ze zmieszanych wojennych, wielkie migracje, likwidacja analfabetyzmu, odkrycie i praktyczne zastosowanie energii jądrowej, podbój kosmosu, pierwsi ludzie na Księżycu, pierwszy w historii Papież Polak, dalej ciągłe dewastowanie środowiska naturalnego człowieka, chroniczne ścieranie się ideologii i światowideł niedożytej wienia i głodu jednej trzeciej świata. Nie mogą oceniać dnia dzisiejszego, nie mogą oceniać współczesności, nie nie mówią o tragedii żony, która z radością przyrzekała tornister i stroiła się do pierwszego spotkania ze szkołą w ostatnim dniu sierpnia, do której nigdy nie poszła, bo jutro był pierwszy września. A potem jako dwunastoletnia dziewczynka zagubiona w wirze ucieczki i walki w mroźnym styczniu 1945, odrzucała śnieg i szukała poległych na przedpolach Miłomłyna.

WINCENTY GRUBALSKI

Walka z chorobami wenerycznymi przypomina próby osuszenia morza durszakiem. Powierzchnie pogodzone się już z konstatacją, że choroby weneryczne zginą wraz z ludzkością. Ustalono minimalne wskaźniki zachorowalności obrazują zagrożenie społeczeństwa przez te choroby. Przy ich kilkakrotnym przekroczeniu można już mówić o zjawiskach mających charakter epidemii.

Akcje propagandowe — broszurki, plakaty, slajdy w kinach — nie skutkują. Bo co znaczy hasło: „Choroby W atakuja” albo „Przygodne kontakty picelowe grozą zarażeniem” — dla indywidualnego odbiorcy? Nic. „Choroby W atakuja, ale nie mnie. Moje kontakty picelowe nie są przypadkowe, przecież ja znam”. Bezsilne są również akcje profilaktyczne służby zdrowia, bowiem przyczyną rozwoju chorób wenerycznych jest głównie w trudnej do kontrolowania sferze obyczajów. Jeśli więc piszę po raz wtóry na ten temat, to tylko w celach informacyjnych, bo w nawrocie nie rozumiem i nierozumie poprzez artykuły prasowe nie bardzo wierzę.

W 1979 r. wyszliśmy w Polsce z gwałtownej epidemii kłty. Było to powrotem jej okresowej nawrotów w końcu każdego dziesięciolecia, co jest bezpośrednim spadkiem po wojnie. Wskaźnik zachorowalności na kłtę w 1977 r. w Bielsku wyniósł 1,6 na 100 tys. mieszkańców i był 36 razy niższy niż w 1976 roku.

Red.

Siedemnaście lat, przyszła pielęgnarka, sarażona i młodych ludzi. Została uwjawniona przez zarządzonego, który zauważył u siebie objawy choroby. Pierwszych jej objawów nie zauważyła — „jakas wysypka miałam, ale szybko ustąpiła”. Najstarszy z jej partnerów miał 22 lata, najmłodszy 17. Pomijam tempo — dziesięciu w dwa i pół miesiąca, zastanawia niefrasobliwość zawierania znajomości. W czasie kolejnych wizyt w poradni z trudem przypominała sobie o innych kontaktach.

Wiedza o chorobach wenerycznych wśród społeczeństwa sprowadza się więc do wyświechtanych nazw i opinii.

Krętki blade, które wywołują kłtę, niszczą się odmiennie niż dwoniki Neissera, wywołujące rzęzątkę, utrzymując przez długi czas wysoki poziom penicyliny we krwi. Efekt dają małe, ale częste dawki antybiotyków. Tu leży szczególnie w nieszczęściu chorych na kłtę, bowiem wczesne leczenie jest całkowicie skuteczne. Gonokoki (dwoniki Neissera) atakują się natomiast jedną wielką dawką penicyliny. Dawka ta wzrastała nieprzerwanie i osiągnęła wysokość ogromną — 4,8 milionów jednostek penicyliny. Większych dawek antybiotyków poślaki nie są w stanie pomieścić. Dośladni więc do szczególnej granicy ludzkich możliwości, a drugiej strony gonokoki wykazują coraz większą odporność, a nawet zdarzają się odmiany całkowicie odporne na penicylinę. Nie chcą bynajmniej odwracać obiegowych ocen chorób wenerycznych. Biorąc przewlekłą kłtę zabiera życie w sposób powolny, ale nieuchronny.

Jan K., lat 31, w 1965 r. zaraził się na kursie studium w Legionowie. Ujawniła go żona. Niepełna kuracja, w trakcie której nadużywał alkoholu, nie wyleczyła go. Kontrolował się nie regularnie. Poradnia słała do niego wezwania, ale przynajmniej nie mogła, mijał w swoim dwuletnim okresie kłtę. Jan K. zgłosił się po pięciu latach. Odczyny miały wyraźnie dobiec. Po raz drugi zaraził się w Warszawie, na prostytucji. Znowu zaraził siebie. W 1975 roku trafił do Chorczoszy. Neurologi stwierdzili, że choroba może być i porażenie postępujące. Krętki blade w organizmie Jana K. zostały zlikwidowane, ale smilny układ nerwowy postępuje już automatycznie dalej. Wystąpił zanik odruchów i zaburzenia pamięci. Lekarze są bezradni.

Nieco odmiennie kształtuje się zachorowalność na rzęzątkę. Owa odmiennosc powoduje bezobjawową rzęzątkę u kobiet, która jest głównym źródłem infekcji. Na jedno zakażenie u kobiety przypada 2,6 przypadków rzęzątki u mężczyzny, co wskazuje na pewien wpływ zawodowej i pozaw zawodowej prostytucji.

W 1976 roku wskaźnik zachorowalności na rzęzątkę wyniósł 8,5 na 100 tys. ludności i był nieznacznie mniejszy niż w 1978 r. Niektórzy uważają, że zakażenie rzęzątką jest bardzo bliskie owemu minimum zachorowalności, którego nie da się zlikwidować. Aż 85,4 proc. zachorowań notuje się w Bielsku Podlaskim, tu bowiem wiodą obyczajowa poczynała największe następstwa.

Kontynuując się akcje profilaktyczne, które obejmują kobiety w wieku 15-30 lat, zgłaszające się do placówek ginekologiczno-pokojowych z powodu stanów zapalnych narządu rodniczego i kości żeńskich. Badaniami profilaktycznymi wykryto niemal jedną czwartą zachorowań na rzęzątkę rozpoznanych u kobiet w aglomeracji biłostockiej. Ocenę sytuacji utrudnia brak danych o liczbie chorych leczących się prywatnie. Zsanse zmniejszenia zachorowalności jednak pełna realizacja kompleksowego i stale aktualizowanego planu zwalczania chorób wenerycznych przez wszystkie działy służby zdrowia, przy współpracy z jednostkami administracyjnymi i MO. Może wtedy będziemy mogli powiedzieć, że Wespazjanom Kochowskim: „Kłtę, żęzątkę, rzęzątkę, i z lubym pokojem, /O kłtę, ludzie, nade wszystko stoje!”

JERZY MUSZYŃSKI

Osuszyć morze durszakiem

Biłostocka w 1977 roku miała najmniej przypadków kłty w kraju i w województwie. W 1978 roku nastąpił pięciokrotny wzrost zachorowań. Ten gwałtowny skok zasługuje na uwagę, bowiem wskaźniki stanowiące kryterium oceny działalności poradni dermatologicznej, anegdali, nie osłabiło również nasilenie badań serologicznych, które w 1978 r. objęły jedną trzecią ludności województwa.

Zaskoczenie służby zdrowia wyjaśniają przyczyny rozwoju chorób W, które — jak wspomniano — leżą poza jej domeną. Najważniejszą wzmocnienie migracji ludności, swobodę obywateli, w tym wiodą wśród ludzi napływowych, promiskultury młodzieży (dosadnie mówiąc — była kiedyś i była z kłm). Choroby weneryczne zdobyły szturmem środowiska młodzieżowe. Wśród zakażonych kłtą w 1978 r., aż 61 proc. to ludzie nie mający 26 lat życia, tych poniżej trzydziestki było już 48 proc.

W tej sytuacji wzmocniła profilaktykę. Wprowadzono zasadę badania serologicznego wszystkich pierwszorazowych pacjentów poradni dermatologicznych, ginekologicznych i urologicznych oraz pracowników transportu co pół roku. Zakłady karne otrzymały polecenie wykonywania dwukrotnych badań serologicznych aresztantów i więźniów: po przyjęciu do zakładu i w sześć tygodni później. Wspólna akcja Komendy Wojewódzkiej MO i służby zdrowia pozwoliła na zbadanie kilkuset osób z marginesu społecznego i alkoholików.

Nie wszystkie placówki realizują w pełni te zalecenia. Szczególny wyłom czyni tu Izba Wyrzeźwien, której personel nie przejawia zainteresowania pobieraniem krwi u pacjentów. Akcja profilaktyczna przyniosła jedynie zahamowanie wzrostu zachorowalności, nadal jednak liczba zachorowań jest większa niż w 1978 r.

Dziwnie nie trafiła ludność do głowy oświata zdrowotna. A może w szkołach o chorobach wenerycznych mówi się zbyt lekko i wstydliwie? Takie zażenowanie unicestwia grozę tych chorób. To przecież absolutnie wyjątkowi uczniowie, więc chyba inteligent, powiedział mi lekceważąco: „Rzęzątkę to pestka. Trochę penicyliny i po kłtę”. Ani trochę, ani po kłtę, bo w Polsce pojawiły się via Rotterdam gonokoki odporne na penicylinę. Wiedza o chorobach wenerycznych wśród młodzieży jest żadna.

KWIECIEŃ MIESIĄCEM UBEZPIECZENIA

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 11 kwietnia 1980 r. o godz. 13.15 w Akademii Medycznej w Białymstoku (duża aula, ul. Kilińskiego 1) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. med. **URSZULI PUCH** pt.: „Maksymalne pochłanianie tlenu i niektóre cechy fizjologiczne i somatyczne studentów Akademii Medycznej w Białymstoku”.

Promotor: doc. dr hab. Konrad Kiczka (praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

K 1380-1

KOMUNIKAT

KOMBINAT BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO, Oddział Robót Drogowych w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 32

zawiadamia, że

z uwagi na rozpoczęcie robót związanych z przebudową ul. Mistrzów Płonów na odcinku od „galeriowa” do ul. Grunwaldzkiej nastąpi od dnia 2 kwietnia br. znaczne ograniczenie ruchu samochodowego i pieszego na tym odcinku i w bezpośrednim sąsiedztwie.

Kombinat Budownictwa Komunalnego, Oddział Robót Drogowych prosi o zachowanie w rejonie robót szczególnej ostrożności przez kierowców i pieszych.

K 1440-1

TEGO JESZCZE NIE BYŁO! *****

• 5 samochodów FIAT 125 p, 25 samochodów FIAT 126 p

WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE! *****

OGÓŁEM DO WYGRANIA W LOTERII BŁYSKAWICA 192 MILIONY ZŁ

CENA LOSU 10 ZŁ ***** LOSY W KIOSKACH „RUCH”

WSS w Suwałkach

zaprasza na PRZEDŚWIĄTECZNE KIERMASZE

P.T. Klientów

— ciast
— wyrobów garmazeryjnych
— warzyw i owoców
DO SWOICH SKLEPÓW I ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

w dniach:
— 3, 4, 5 kwietnia br.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPOW! K 1477-0

KIERMASZE ŚWIĄTECZNE!

Szeroki asortyment wyrobów garmazeryjnych i ciastkarskich

produkci zakładów:

— „Astoria”, „Grodno”, „Karczma Słupska”, „Romantyczna”, „Kowieńska”, „Klub Rozrywki”

kupisz

w dniach: 3 kwietnia br. w godz. 11—18
4 kwietnia br. w godz. 10—18

na **KIERMASZU** w Klubie Budowlanych przy ul. Dzierżyńskiego 2

W DNIU 4 kwietnia br. w godz. 10—18
5 kwietnia br. w godz. 8—12

na **KIERMASZACH** w Zakładach

— wyroby garmazeryjne poleca:

restauracja „Kaunas”
jadłodajnia „Dąbrówka”
kawiarnia „Dąbrówka”
kawiarnia „Pod Semaforem”
kawiarnia „Stylowa”

— wyroby ciastkarskie poleca:

restauracja „Pod Semaforem”
sklep przy restauracji „Hubertówka”
cukiernia „Podlasie”
bar kawowy „Murzynek”
restauracja „Kaunas”

WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ W BIAŁYMSTOKU

W terminie do dnia 15 kwietnia 1980 r., przyjmowane są zgłoszenia przewidywanych wycieków do miejskiej sieci ciepłej, w celu umożliwienia ogrzewania w sezonie 1980/81 nowo realizowanych budynków. Zgłoszenia przyjmowane będą w biurze W.P.E.C. przy Alei 1 Maja 5, pokój 6 w każdy wtorek i piątek w godz. 12—15.15.

Zgłoszenia wpływające po tym terminie nie będą uwzględniane, a w związku z tym budynki nie będą ogrzewane w przyszłym sezonie ogrzewczym.

Komunikat niniejszy nie dotyczy obiektów prywatnych.

K 1390-0

ZARZĄD OKRĘGU FUNDUSZU PRACOWNICZYCH w Olsztynie

W dniu 16 kwietnia 1980 r. odbędzie się wyprzedaż w drodze przetargu przedmiotów hotelarskich wycofanych z eksploatacji m. in.:

- 1000 materace ze szlafelami
- 1000 materace tapicerowane

Przetarg odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1980 r. o godz. 8. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

K 1449-0

PRACOWNICY

PRZYJMIE dochodzące opiekunki do 7-miesięcznej dziewczynki w Białymstoku. Broniewska 19 m. 41 (po szesnaste).

K 1645-1

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe M-2 w Augustowie zamienie na podobne w Suwałkach lub sprzedam. Właściciel: Suwałki, Pałeczki 17.

K 1417-1

LEGNICA M-3 spółdzielcze — zamienie na podobne: Sejny, Suwałki, Elż. Legnica, ul. Piłsudskiego 1/4, tel. 226-66.

K 293-00

M-3 lub M-4 własnościowe w Białymstoku — kupię. Oferty z ceną. Biuro Ogłoszeń nr 1580.

K 1590-0

MIESZKANIE M-4 II piętro w Olsztynie zamienie na podobne w Białymstoku. Olsztyn, Jagiellońska 45 m. 24, Szarwacki.

K 1594-0

ODSTĄPIĘ pokój panu lub paniom i garaż. Białystok, ul. Gałęzińskiego 12.

K 1597-1

MAŁŻEŃSTWO po studiach poszukuje niepełnopracującego pokoju na okres 15 roku. Oferty. Biuro Ogłoszeń nr 1573.

K 1573-1

SAMOCHOBY

POMOC drogowa, tel. 264-19, Koneczka.

K 1669-0

POMOC drogowa, tel. 85-216, Ejsmont.

K 1621-0

„FIATA” 125p 1500, fabrycznie nowego — sprzedam. Właściciel: 16-300 Augustów, ul. Słowackiego 11a (właściciel w niedzielę).

K 411-1

„FIATA” 125p (rok 1974) i „Zuk” — sprzedam. Białystok, 4, 19-500 Goldap, tel. 247.

K 331-1

„FIATA” 125p 1500 (rok produkcji 1978, stan bardzo dobry) — sprzedam. Ignacy Milanowski, Zarówno (po trasie Augustów-Grajewo), 16-300 Augustów.

K 421-1

WSS

„FIATA” 125p fabrycznie nowego — sprzedam. Białystok, tel. 365-50 (po godz. 18).

K 1575-1

„FIATA” 125p — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 35 m. 7.

K 444-1

„FIATA” 126p S (1978 rok), „Syrone” 105 (1977 rok) — sprzedam. Augustów, Zaczęcie 8.

K 1588-1

„POLONEZ” fabrycznie nowego — sprzedam. Puckowski, Zawady k/Jeżewa.

K 1589-1

„SYRENE” 105 (1978 rok) i „Warszawę” Pic-up — sprzedam. Reuk, Degucie — Sejny.

K 410-00

„SKODE” S 100 (rok 1979) — sprzedam. Olecko, ul. Ludowa 2.

K 409-1

„SKODE” S 100 (rok produkcji 1979, nowe nadwozie) — sprzedam. Dąbki Górne 85.

K 1654-1

WAŻO „Trabant” (nowy) i Hand-dowa 2, tel. 419-07 w godz. 8—17, sprzedam. Wł. Przesławski, 1, woj. białostockie, Kowalewka 1.

K 1573-1

„TRABANT” 501 (rok 1972) — sprzedam. Jan Leszczyński, 16-300 Augustów, ul. Wojska Polskiego 19/5.

K 443-1

„WARSZAWA” górnozaworowa — sprzedam. Białystok, ul. Kmicica 8.

K 1592-1

SAMOCHOZ „Warszawa” 223 — sprzedam. Giżycko, ul. Mazurska 2/4, Dobrowolski (po piątnaste).

K 303-1

„WARSZAWA” — sprzedam. Elż. tel. 35-52 (po godz. 18).

K 428-00

„WARTBURG” 1000 — sprzedam. Suwałki, ul. Północna 20 m. 8.

K 428-1

SAMOCHOZ terenowy i części — kupię. Adam Jastrzębski, Gdynia, Dziadowa 8.

K 451-1

„ZUKA” — tanio sprzedam lub zamienię na rozrzućnik obornika. Zbigniew Wasilewski, Sosnowo, 16-310 Sztabin, woj. suwalskie.

K 420-1

SAMOCHOZ „Zuk” (rok produkcji 1975) oraz podwozie samochodu „Warszawa” — sprzedam. Właściciel: Augustów, Kopernika 55.

K 306-1

SAMOCHOZ „Star” 35 L w dobrym stanie — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Drygały, tel. 32.

K 412-1

USŁUGI

WPHW — naprawy ekspresowe sprzętu mechanicznego gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42, tel. 956, lub 333-48 wew. 1, 2.

K 1492-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektrycznych świadczy usługi instalowania anten indywidualnych Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 819-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—13.30, soboty 7.30—13.30.

K 1494-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narowska 3 w godz. 9—17, soboty w godz. 10—17, tel. 237-70, ul. Olejnicza — Starosielec w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 283-13.

K 1493-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Hand-dowa 2, tel. 419-07 w godz. 8—17, sprzedam. K 1495-0

WPHW — naprawa mechanicznego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8—18, tel. 333-48 wew. 2 lub 956 — zgłoszenia napraw domowych.

K 1496-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piekarników elektrycznych. Białystok, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 244-40 — zgłoszenia napraw domowych.

K 1497-0

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 898 czynny całą dobę, w niedzielę i święta świadczymy usługi w godzinach 8—16.

K 1498-0

WPHW — naprawa drobnego sprzętu mechanicznego gospodarstwa domowego, ul. Olejnicza — Starosielec w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 283-12.

K 1500-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 334-74, Wrozyńsko.

K 1593-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 315-82, Drodowski.

K 1651-0

KURSY JĘZYKA

angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego dla KANDYDATÓW NA WYŻSZE UCZELNIE organizuje i zapisy przyjmuje „LINGWISTA” Białystok, ul. Lipowa 34 m. 13 A, tel. 209-12.

K 1415-1

NAPRAWA telewizorów — tel. 41-13-76, Bondaruk.

K 1438-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 222-46, Zawistowski.

K 1449-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 292-47, Galecki.

K 1494-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 227-36, Popławski.

K 1550-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 235-33, Kalinowski.

K 1562-0

NAPRAWA telewizorów tel. 234-13, Zamajta.

K 1617-0

EXPRESOWE naprawy protez zębnych. Sosnowska, Białystok, ul. Kosiłowa 17/1.

K 1529-0

NOWO otwarty Zakład Betonarski wykonuje solidnie i terminowo w cenie dostępnej różne wzory pomników cmentarnych, parapełni, schodów, Sejn, ul. Łukowa 4, Wojnowski.

K 312-00

USŁUGI w zakresie instalacji elektrycznych wykonuje Zakład nr 98 WUSP. Zgłoszenia — tel. 229-44.

K 1579-1

ZAKŁAD Stolarski (tokarstwo w drewnie) Kleosin, ul. Tuwima 9, poleca usługi w zakresie galanterii użytkowej i dekoracyjnej, produkcję mebli i boazerii. Łaskowski.

K 1623-1

WSS ODDZIAŁ BIAŁYSTOK

ZAPRASZA

ZYCZY SMACZNEGO I WESOŁYCH ŚWIAT.

K 1249-0

ROZNE

LEKARZ niemieckiego potrzebny. Łomża, tel. 32-57 (po szesnaste).

K 437-1

KWACIARNI — sprzedam. Białystok, tel. 41-30-72.

K 1339-00

SADZONKI chrzanu — sprzedam. Białystok, tel. 352-08.

K 1554-1

POMIDORY i ogórki (roszące) — sprzedam. Białystok, ul. Piłsudskiego 1 (od Hetmańskiego).

K 1637-1

KONICZYNIE na paszę (2 tony) — sprzedam. Tadeusz Sokółowski, kol. Zawady, p-lta Fasty (po godz. 15).

K 1590-1

30 ul. i pszczołami — sprzedam. Piłsudski, ul. Stanisłowska 35.

K 446-1

POZIOMKI bezpłodowe wspaniale odmiana, silne sadzonki — 3 zł — wysłam pocztą. Brzezina, Olsztyn, Plewiska Strumykowa, 40-340 Poznań, Ogrodniczo.

K 403-00

KREDENS pokojowy (nowoczesny) — sprzedam. Białystok, Pułkowska 3 m. 55.

K 1588-1

MEBLE — sprzedam. Białystok, tel. 41-32-59.

K 1591-1

SZAFY (60 cm) do przedpokoju — sprzedam. Białystok, tel. 325-74.

K 1636-1

ORGANY „Junosze” (nowe), wzma- niacz „Vernona” — sprzedam. Białystok, ul. Monopólna 8 m. 2.

K 1598-1

PIANINO elektryczne „Felina” (niemieckie), mikrofon „Schubert” — sprzedam. 18-230 Ciechanowiec, ul. Żołnierska 11.

K 422-1

GMNNA SPÓŁDZIELNIA „SCH” w Lipsku n.Biebrę

Przetarg odbędzie się dnia 15 kwietnia 1980 r. o godz. 10 w biurze GS „Sch” w Lipsku n.Biebrę, ul. Kościelna 2. Biorący udział w przetargu winni do dnia 14 kwietnia 1980 r. wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 7910-44 NBP Oddział Augustów. Pojazdy można oglądać codziennie, z wyjątkiem dni wolnych, od pracy w godz. 10—14 przy biurze GS. Zastrzegam prawo ulewiania przetargu bez podania przyczyn.

K 1155-1

DYREKCJA ZAKŁADU MLECZARSKIEGO w Bielsku Podlaskim

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie typowych zbiorników bezodpływowych o pojemności 15 m sześciu. Wzrost udział w przetargu winni do dnia 14 kwietnia 1980 r. wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 7910-44 NBP Oddział Augustów. Pojazdy można oglądać codziennie, z wyjątkiem dni wolnych, od pracy w godz. 10—14 przy biurze GS. Zastrzegam prawo ulewiania przetargu bez podania przyczyn.

K 1274-1

FUNDUSZ WZASÓW PRACOWNICZYCH ZARZĄD OKRĘGU w Olsztynie

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlanych:

1. Remont kapitalny: hangar na sprzęt wodny w Mikołajkach — zgodnie z dokumentacją. Termin wykonania robót ustala się na dzień 30 maja br. Kosztorysowa wartość robót 268.000 zł.
2. Inwestycja: hydrofora przy DW „Złoty Widok” Mikołajki — zgodnie z dokumentacją. Termin wykonania robót ustala się na dzień 30 października br. Kosztorysowa wartość robót budowlano-montażowych 389.000 zł.
3. Inwestycja: stacja transformatorowa przy DW „Zeglarz” w Mikołajkach — zgodnie z dokumentacją. Termin wykonania robót ustala się na dzień 30 października br. Kosztorysowa wartość robót budowlano-montażowych — 745.000 zł.

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia. Oferty z napisem przetargu prosimy składać w Dziale Inwestycji i Remontów Zarządu Okręgu FWP w Olsztynie, ul. Kopernika 59, terminie do 15 kwietnia 1980 r. w godz. 7—18 w miejscowości Porosły i Łyski. Zastrzegam prawo wyboru oferenta oraz ulewiania przetargu bez podania przyczyn.

K 1441-1

Zakład Energetyczny Rejon Białystok

przepraszam odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią: dnia 8.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Dobrej, Technikum Budowlano-Drogowe; dnia 9.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 10.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 11.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 12.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 13.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 14.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 15.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 16.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 17.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 18.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 19.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 20.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 21.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 22.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 23.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 24.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 25.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 26.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 27.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 28.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 29.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 30.04.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 1.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 2.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 3.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 4.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 5.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 6.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 7.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 8.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 9.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 10.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 11.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 12.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 13.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 14.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 15.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 16.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 17.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 18.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 19.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 20.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 21.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 22.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 23.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 24.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 25.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 26.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 27.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 28.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 29.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 30.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 31.05.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 1.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 2.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 3.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 4.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 5.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 6.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 7.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 8.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 9.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 10.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 11.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 12.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 13.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 14.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 15.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 16.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 17.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 18.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 19.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 20.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 21.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 22.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 23.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 24.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 25.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 26.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 27.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 28.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 29.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 30.06.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 1.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 2.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 3.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 4.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 5.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 6.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 7.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 8.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 9.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 10.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 11.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 12.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 13.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 14.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 15.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 16.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 17.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 18.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 19.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 20.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 21.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 22.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 23.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 24.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 25.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 26.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 27.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 28.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 29.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 30.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 31.07.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 1.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 2.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 3.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 4.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 5.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 6.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 7.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 8.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 9.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 10.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 11.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 12.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 13.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 14.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 15.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 16.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 17.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 18.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 19.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 20.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 21.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 22.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 23.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 24.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia 25.08.80 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa; dnia

W gorączce przedświątecznych zakupów

Są dwa okresy w roku, kiedy kilkakrotnie wzrastają obroty w sklepach spożywczych, kiedy spoceni, biegamy w poszukiwaniu ciast, wędlin, stosowanych do nich dodatków i tego wszystkiego, co uświetnić ma świąteczny stół. Dzieje się tak przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. Zbliżają się właśnie te drugie święta, zaczyna się gorączka zakupów. Na co możemy liczyć w wędrownkach po białostockich sklepach?

Wiele pań z pewnością pokusi się o domowe wypieki. Handel dysponować będzie potrzebną ilością tłuszczów zwierczych. Czyż nie są starania o zwiększenie dostaw masła i margaryny? Sklepy dysponować będą kawałkami rodzajów magi, kwiśd, gach, turek, turek, turek.

Przed świętami woj. białostockie otrzyma ok. 20 ton cebuli i 30 ton jabłek. Nie powinno być kłopotów ze świętymi ogórkami oraz kwaszoną kapustą i takimiż ogórkami. Nie zabraknie miodu. Może być kłopoty z boczwiną szczyptorem i czosnkiem oraz z...

Centrala Rybna zapewni-
że jest w stanie dostarczyć n-
białostoki rynek sporo do-
sza, borela, leszcza, pstręga
oraz kilka rodzajów fileto-
w tym tygodniu do sklep-
trafi 30 ton ryb słodkow-
Mniej będzie ryb słodkow-
such i kłanary rybnych.

W przedświątecznym okresie na amatorów „małego śniegu” oczekuje blisko 400 tys. butelek tego napoju, z tym — piwo sprowadzone z wykoszalińskiego i olsztyńskiego

W HAJNÓWCE

Oddział WSS w Hajnówce licząc się ze wzmożonym ruchem przedświątecznym, przystąpił do przygotowań. Dokonano szczególnej oceny sta-

prosu — przywiezione je-
stą w całości, wczesniej, niż prze-
dawano, — nie-
zabyliaby długotwa ma-
gazyrowanie — trzeba
było spore jego ilości wczes-
niej udostępnić klientom. Po-
dobnie ma się sprawa z ba-
nanami. Cytryny można be-
dział dostać przed świętami
w większych sklepach osiedlo-
wych i w centrum Białego-
stoku. Koncentrat pomidoro-
wy sprzedawany będzie
w większych placówkach na wa-
gę, z dużych pojemników. Nie be-
dział jednak w sklepach ma-
listatek win grozowych i ko-
niaków. Wyrobów czekolado-
wych trafi na rynek ponad 60
ton. Dostawy kawy przewi-
dzone są w ilości 26 ton.

zarobekowanie na alkohol i jego zużycie. Wzrastają też w tym czasie niedozwolone, surowo karane „praktyki” domowego wyrabiania spirytusu oraz pokątne go handlowania wódka monopolowa. Podajemy więc poniższe przykłady ewolucji ostrzeżenia i potępienia wódek wózkim, że alkohol w rozsądnych umiarkowanych ilościach jest dla ludzi „nie

Apteka nr 05-003, ul.
tel. 233-65
Apteka nr 05-007, ul.
skiego 2. tel. 219-04

Informacja o lekach
219-04
Informacja o lekach
— tel. 368-01

S Z P I T A L
Woj. Szpital Zespo-
łowski ul. M.
Sniadeckiego 26, tel. 216-2-
ruja oddziały: dziecię-
cy, chirurgiczny, gine-
kologiczny, dermatologiczny,
Klinika Dermatologiczna
ul. Manifestu Lipcowe-
go 219-06,
Woj. Szpital Zakazny
ul. 14.

DZURZUR
W DNIU 2.IV.188
Państwowy Szpital
ul. M. Skłodowskiej-Curie
224-31 - dzurzur odd
macji.
Woj. Szpital Zespoł
Śniadekiego, ul. Ma
skiej-Curie 26, tel. 216-
rują oddziały: chirurg
gologia, okulistyka,
dziedziecy.
Szpital Neurologiczny
roszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski im.
Sienkiewicza 79, tel. 35
zurzur oddział wewnętrz
Woj. Zespół P/G

Warszawska 18, tel. 33
żuruję oddział gruźli-
Woj. Szpital im. Ma-
skiej-Curie, ul. Wars-
tel. 357-71 — dyżurujące
łożniczy.

W I OMŹY
Pogotowie Ratunkowe
Pogotowie Chirurgiczne
Skłodowskiej-Curie 1,
ła dobe.

APTEKI
Apteka nr 45-003, ul.
ska 1, tel. 32-44

SZPITAL

Woj. Szpital Zespołowy
Skłodowskiej-Curie 1.
W SIWAŁKA
Pogotowie Ratunkowe
APTEK
Apteka nr 79-003, ul.
3, tel. 25-91.
SZPITAL
Woj. Szpital Zespołowy
ciuszki 101, tel. 22-41.

36 Dział Sportowy 2-23-17, B
SW „Prasa Książka-Ruch”, J
w terminach: do dnia 10 ka
„Ruch”, Zakłady pracy w m
Kolportaż Prasy: Wydaw
pracy. Adres Biura Reklama

loszeń RSW Prace Książka Muro Białystok

rozmaitości • rozmaitości

ZOO-notki

KON — HONOROWYM OBYWATELEM

Duńska gmina Sive mianowała honorowym obywatelem wysiłkowego konia „Vovara”. Burmistrz tej miejscowości wyjaśnił, że kon ten przyniósł gminie znacznie więcej pieniędzy niż pojedynczy mieszkaniec.

KONFERENCJA PRASOWA Z PSEM

Słynny amerykański pies pici żeńskiej, gwiazda filmu nagrodzona Oscarem — „Benji”, odbył konferencję prasową przed premierą swojego nowego filmu „Oh heavenly dog”. Na konferencji przybyło 100 dziennikarzy, ale nikt nie mógł się dogadać z bohaterem wieczoru. Sytuację uratował trener, który podjął się tłumaczenia psiej mowy.

GINĄCE SŁONIE

Międzynarodowy fundusz ochrony zwierząt rozpoczął ostatnio wielką akcję, mającą na celu całkowitą ochronę słoni, którym grozi zagłada.

Zwierzęta te są masowo łapane przez kłusowników. Jak podał „World Wildlife Fund” tylko w 1976 roku zabito około 100 tys. słoni.

MALPY NIE MYSLĄ

Naukowcy wiele sobie obiecywali po nauczaniu małp



Mieszkaniec Melbourne Jack Salvado odratował pingwina wyrzuconego przez fale na plażę w stanie zupełnego wyczerpania. W dzień „piąsową” kapie się w wannie, a wieczorem, po kolacji, na którą składa się ryba z frytkami, smacznie zasyła w pokoju gościnnym.

CAF — AP

porozumiewania się — wzorem ludzi głuchoniemych — na migi. Niektóre małpy jak szympanse „Washoe” opanowały wiele znaków. Na ten temat powstało wiele spekulacji. Byli i tacy, którzy spodziewali się, że tej mowy małpy nauczą swoje potomstwo.

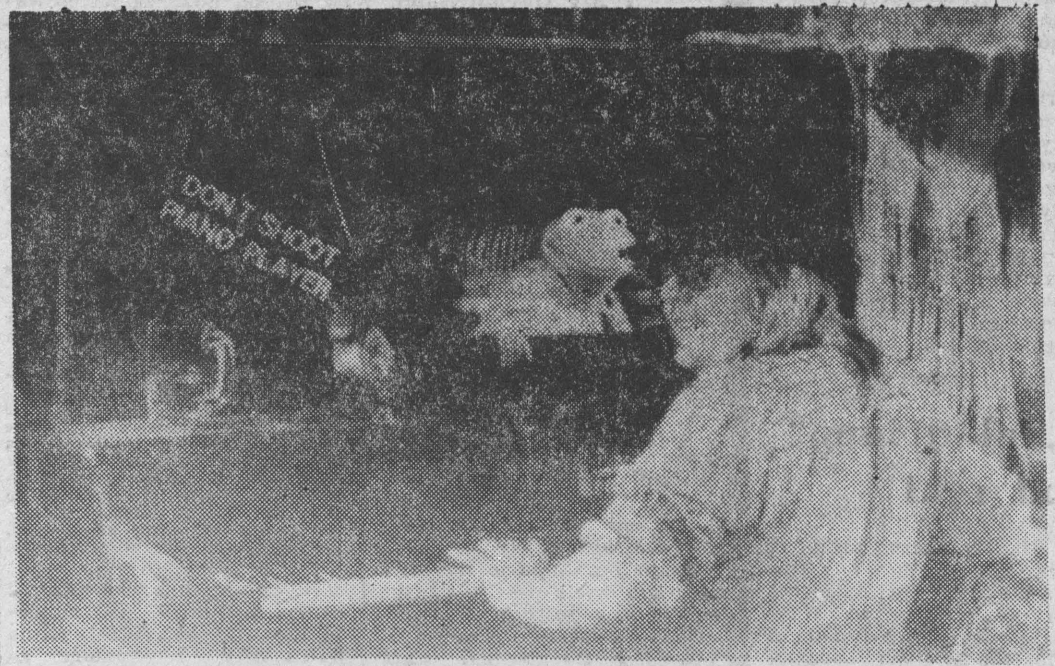
CZARODZIEJSTWO NIE POPEŁA

Pewien czarodziej zastrzelił na wyspie Jawie jednego z pięciu żyjących tu na wolności tygrysów. Potrzebował on do swoich czarodziejskich praktyk tygrysięcych wąsów, reszta zwierzęcia go nie interesowała. Sprzedał zresztą tygrysa po odcięciu wąsów za 12 dolarów. Ta transakcja nie opłaciła się. Tygrysy znajdują się na Jawie pod ścisłą ochroną i magik posiedzi teraz parę lat w więzieniu.

KROWA REKORDZISTKA

W Anglii krowa o niezbyt stosownym dla zwierzęcia imieniu „Eva” pobiła rekord świata. Podczas 17 lat dała 157 ton mleka i tym samym pobiła najlepszy dotychczas wynik „koleżanki” z Michigan w USA.

(M.M.)



KRYMINAŁKI

GROZNA AUTOSTOPOWICZKA

Trzech młodych ludzi jechało samochodem autostradą w południowej Francji, gdy nagle zawył młoda ładna autostopowiczka. Szarmancko zaprosił nieznajomą. Paniąka strerory zwała ich nożem, wysadziła z samochodu i pojechała dalej sama. Młodzieńcy zaalarmowali policję, która nie mogąc zatrzymać dziewczyny ustawiła na autostradzie zapórę. Dziewczyna okazała się 19-letnią barmanką. Wjechała ona na zapórę i kompletnie rozbiła samochód, ale sama wyszła bez szwanku.

Z NOŻEM W SERCU

Pewnego dnia 31-letni Christian Harmse z Kapsztadu, zaczął płuć krwią. Rentgen wykazał, że w sercu Harmsego tkwi utłumiony koniec noża. Pacjent przypominał sobie, że brał udział w bójkę, w której był atakowany przez przeciwnika nożem, ale działało się to przed paroma miesiącami.



Ważne, żeby bez halasu!

GANGSTERZY I POLICJANCY...

We Francji gangsterzy porwali żonę bardzo bogatego lekarza, prof. Jean-Pierre Donzeau z Tuluzi i zażądali 30 kg złota okupu.

Umówili się z profesorem, gdzie nastąpi przekazanie złota, o czym lekarz powiadomił policję. 100 funkcjonariuszy policji czekało w zasadce, ale nadaremnie. Gangsterzy bowiem zatrzymali samochód profesora, jadącego ze złotem, przed miejscowością, w której umówieni, zabrali okup i odjechali. Dotrzyli jednak słowa. Żona lekarza najbliższej nocy znalazła się w domu.

RAZEM Z PALCEM

W paryskim metrze działa niesłychanie brutalny bandyta. Napada młode kobiety i zabiera im torebki. Pewnego razu chciał ukraść młodej kobiecie pierścionek, lecz gdy nie mógł go zdjąć, uciął palec nożem.

Ponieważ uciekając, bandyta porzucił palec, zabierając tylko pierścionek, brakujący członkiem przyszło w najbliższej klinice. Bandyta nie udało się złapać. (M.M.)

Popularny również i u nas Kermit z telewizyjnej rewi Muppet Show wraz z kompozytorem Paulem Williamsem przygotowuje nowy program.

CAF — AP

Samolot to nie samochód

Brytyjski pilot linii pasażerskich Bert Spencer przeszedł na emeryturę, 55-letni pilot niezwykle jednak tęsknił za kabiną lotniczą i aby w jakiś sposób złagodzić swoje rozstanie z umiłowanym zawodem, postanowił zostać kierowcą wielkich ciężarówek. Nie stety trzy razy oblał egzamin na zawódowe prawo jazdy. W końcu dał za wygraną i powiedział: „w powietrzu wszystko jest proste, a ulice i drogi na ziemi, to prawdziwe piekło”.

Ożyć w 2100 r.

48-letni literat brytyjski Brian Blair-Gilles zawarł specjalną umowę, że natychmiast po śmierci zostanie zamrożony, a ciało jego umieszczone w stalowej rurze-lodówce. Zgodnie z życzeniem, lodówka z jego zwłokami ma być otwarta w roku 2100. Blair-Gilles ma nadzieję, że do tego czasu medycyna osiągnie tak ogromne postępy, że lekarze przywrócą mu życie.

W USA przechowywanych jest już w trumnach-lodówkach wiele zwłok. W Europie jest to pierwszy przypadek zawarcia takiej umowy.

Rak ze zmartwienia?

Podczas kongresu lekarzy w Meksyku stwierdzono m. in., że nieszczęśliwe kobiety znacznie częściej zapadają na raka piersi. Długo trwające zmartwienie, strach, nerwowe stany sprawiają, że gwałtownemu odporności organizmu. Tezę potwierdzili europejscy ginekolodzy. (M.M.)

Od kilkunastu lat informujemy o sukcesach białostockich sportowców — inwalidów, nawet na Igrzyskach Olimpijskich, bo takie są również organizowane. Jest ich na Białostockim Zrzeszeniu Sportowym Spółdzielczości Pracy „Start” w Białymstoku. Biegają i skaczą, pełnią kule, rzucają dyskiem i oszczepem, strzelają z łuku, pływają, grają w koszykówkę i piłkę nożną. Walczą w swoich grupach i klasach z rywalami o podobnym inwalidztwie. Kierownikiem wyszkolenia w „Start” jest mgr LUDWIK OKOŃ. Ponadto założenia prowadzi dwaj trenerzy zatrudnieni na pełnych etatach i czterech instruktorów w niepełnym wymiarze godzin.

Sportowcy — inwalidzi, ludzie, którzy utracili zdrowie, jedni w tragicznych wypadkach, inni doświadczyli choroby i nieuleczalną chorobą potrafią walczyć i nie poddawać się. Nie zagubili się w wielkim świecie ludzi zdrowych. Uwierzyli działaczom i szkoleniowcom Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start”, że mimo fizycznej ułomności są normalnymi ludźmi.

Właśnie sport — domena ludzi młodych, zdrowych, pełnosprawnych — jest dla nich dostępny. Trenują, walczą, biją rekordy. Osiągają wreszcie rewelacyjne rezultaty systematycznymi ćwiczeniami. Mają też grupową szkołę, mistrzostwa świata, kraju, imprezy sportowe. Mają też swoje olimpiady z medalami, hymnem i podium zwycięzców. Zaw-

Podczas VI Igrzysk Sportowych Niepełnosprawnych w Górnym, drużyna Białego, stoku uplasowała się na 8 miejscu, a Ryszard Zyskowski zdobył złoty i srebrny medal. Drugie miejsce Białystok wywalczył w Ogólnopolskim Turnieju Piłki Baskowej Niepełnosprawnych oraz pierwsze miejsce w Mistrzostwach Polski w Piłce Nożnej Niepełnosprawnych.

Sport wśród inwalidów

Nasi sportowcy — inwalidzi startowali też poza granicami kraju. Na Międzynarodowych Zawodach Sportowych Inwalidów w Wiedniu Wanda Radziejewska trzykrotnie stawała na najwyższym podium, a Halina Sobolewska zdobyła dwa złote medale. W Międzynarodowych Zawodach w Lekkiej Atletyce w Szachach w Czeskosłowacji reprezentacja Białostocka zarówno w lekkiej atletyce jak i w szachach uplasowała się na pierwszych miejscach.

Szczególnie w rozwoju sportu inwalidzkiego wyróżniły się Wojewódzka Spółdzielnia Inwalidów „Odnowa” i Spółdzielnia Inwalidów Niepełnosprawnych im. J. Marchlewskiego w Białymstoku. Spółdzielnie uczyły ich zawodu, a „Start” przywracał im sprawność fizyczną.

Po każdym zawodach, mistrzostwach cieszą się z sukcesów swoich i innych. Dla sportowców-inwalidów udział w imprezie znaczy znacznie więcej niż wygrać medal. Czują się po prostu olimpijczykami.

(Lst)

Przepis tygodnia

I OTO JUŻ ZA TRZY DNI WIELKANOCNE ŚWIĘTA. Ich nastrój tak pięknie oddają strofy wiersza E. Berndsen

„ŚNIADANIE WIELKANOCNE”

Faluje wiosna uderza w okna w białe firanki w pachnące kąty jasnej izby.

Śmieją się do niej bawie w wazonie baranek z ciasta pisanki w koszu i nasze oczy.

Głównym akcentem nadchodzących świąt jest uroczyste śniadanie; zaczyna się ono najczęściej około południa lub nawet nieco później. Jego menu jest raczej prototypem dzisiejszego zimnego bufetu, bardziej przypomina wystawny obiad czy kolację niż śniadanie. Na wstępie i urok wielkanocnego śniadania składają się w głównej mierze potrawy. W dniu tym domownikom i gościom podaje się najczęściej dania zimne, wyjątek stanowi barszcz czerwony lub biały na wędzonce — spożywany na gorąco.

Spśród mnogości dań zimnych wyróżnia należy mającą długowieczną tradycję wielkanocną pieczeń z indyka.

W polskiej kuchni indyk należy do dań najwykwietniejszych, dość drogiego, stąd rzadko podawanych.



Jednakże w wielu polskich domach Wielkanoc nie może się obejść bez tego przysmaku. Szył się nim już Kazimierz Jagiellończyk (pierwsze receptury pochodzą z czasów panowania tego monarchy i również późniejsi polscy władcy i nasi przodkowie płakali tym nie gardzili). Bolesław Prus w wydawnym w Warszawie „Kronikach” nie stwierdza, że smakowity z indyka spożywany był przez faraonów, jednak z uznaniem odnosi się i chwali opublikowany w 1875 roku „Raport kulinarny” znanego wówczas reportażysty Wernicka, czytamy w nim:

„Tylko w Polsce doborowe i tuście indyki mają wyborny, niepowtarzalny smak, zwłaszcza że do pieczenia nie żutuje się masła, które nadaje kruchość i nasycę delikatne mięso. Młode, tużzone indyki mogą zadowolić najwybredniejszego gusta i figurować w najłepszych jadłospisach. Chociaż kury i gęsi od dawna już u nas do dań najwykwietniejszych są zaliczane, jednak kuchnia nie-miejska nie pomyślałaby nigdy o indyczce, która w porównaniu z rzeczonymi ptakami stanowi prawdziwą uciechę smakową”.

Indyka można podawać w różny sposób, jednak najlepszy jest:

INDYK PIECZONY NADZIEWANY

Indyczka, masło do pieczenia, sól. Nadzienie z wątróbki: 10 dkg czerstwej bułki, 6 dkg masła, 3 jaja, 3 dkg tartej bułki, wątróbka z indyczki, sól, pieprz, gałka muszkatołowa.

Oczyszczoną skruszając indyczkę umyć, odsączyć z wody i natrzeć solą z zewnątrz i wewnątrz. (Należy pamiętać

o usunięciu z udek ścięgien). Bułkę zalać mlekiem, aby dobrze nasiąkała, lekko odcedzić i zmielić w maszynce do mięsa razem z wątróbką. Masło utrzeć z żółtkami, dodać zmieszoną wątróbkę z bułką i przyprawy do smaku. Następnie ubić pianę z białek, zmieszać z masą, dodając jednocześnie tartą bułkę. Nadzienie na pełnię podgardle indyczki, nakładając dość luźno, gdyż w czasie pieczenia zwiększa swoją objętość i zasycha. Pozostałe nadzienie włożyć do wnętrza tuszki. Indyczkę ułożyć na brylantnie, polać suto masłem, piec w umiarkowanej temperaturze 2—3 godziny.

Po upieczeniu i przestudowaniu podzielić tuszkę, odciągnąć najpierw udka, potem — skrzydełka z kawałkami mięsa. Nadzienie podgardle pokroić w plastry i ułożyć według kolejności krajania, mięso — pierś oddzielić od kości mięsa i krajać w skosie, szarymi, cienkimi plasterkami. Grzyby odciąć od kości mostka i po przecinać w poprzek na kawałki. Oddzielnie podać konfiturę z borówek, która doskonale harmonizuje z mięsem indyka. Na półmisek może oczywiście zabrać wosnogene przybrania barwinka, zielonej boczki lub bukszanu.

ŻYCIE PAŃSTWA ZDROWYCH I POGODNYCH ŚWIAT!

KRYSTYNA

Nieoczekiwane emocje

Jak stwierdził amerykański psychologowie, obywateli USA przyprawia o największe bicie serca nie randka z fascynującą kobietą, wielkie przyjęcie i bala lub wydarzenie sportowe, lecz największe emocje towarzyszą im w drodze do skrzynki pocztowej.

Nigdy bowiem nie wiadomo, czy człowiek nie otrzyma wiadomości o utracie pracy, złosiwego anonimowego szantażu, czy wieści o bankructwie banku czy firmy, w której ulokował kapitał.

Na większe odszkodowanie

11 września 1974 roku przed łowiskiem Charlotte w Północnej Karolinie (USA) rozbił się samolot towarzyszący „Eastern Airlines”. Spośród 82 pasażerów uratowało się wtedy tylko 10 osób i dla nich dopiero teraz zako-

czyły się długie procesy sądowe w sprawie odszkodowań. Największe odszkodowanie w historii świata — 3 mln dolarów — otrzymał 36-letni Richard Arnold, który doznał spalenia połowy skóry oraz ma zdeformowane po wypadku ręce.

Dziwny strajk

Jeśli robotnicy strajkują, to głównie dlatego, że żądają podwyższenia płacy lub lepszych warunków pracy, a tymczasem w Manchesterze stało się inaczej. Robotnicy komunalni przystąpili do strajku z żądaniem obniżenia za-

robków. 46 robotnikom — ich kolegom, groziła utrata pracy ze względu na oszczędności w budżecie miasta. Sensacyjny strajk okazał się bardzo skuteczny. Wszystkie osoby, przewidziane do zwolnienia, mogły nadal pracować.



Rozmyślania przy łowieniu

Oj, czyste nasze wody

W tym roku obchodzimy już po raz cztertnasty Międzynarodowy Tydzień Czystości Wód (1-11.V). Z tej okazji ukazują się w prasie liczne artykuły informujące społeczeństwo o ogromnych potrzebach jeszcze w tej dziedzinie i o ogromnych planach i zamierzeniach na przyszłość.

Za w tym terenie można się znaleźć ustawione z polecenia Sanepidu z napisem „Kąpiel wzbudzona”, żeby uchronić ludzi od zakażeń brudną wodą. Z roku na rok pogorsza się stan czystości naszych rzek, do niedawna najczystszych jeszcze w krajach Europy. Nawet Biebrza utraciła swą dotychczasową czystość. Elk przekształciła się w łajnotę ściekową. Głina niektóre gatunki ryb ongiś popularne, jak np. brzana.

Smutno się robi, kiedy obserwujemy postępującą przy budowie oczyszczalni ścieków dla stolicy naszego województwa. I nie ma winnych, bo chrońmy, brak funduszy. Oczywiście są drogie, wiele potrzeb komunalnych jest na pozór pilniejszych.

szych. Oczywiście fabryczne, również są albo przestarzałe, albo za małe, albo takie ich nie ma. Produkcja ważniejsza, inwestycje na modernizację zakładów ważniejsze, pochłaniają dużą część funduszy. I także nie ma winnych. Miasto, zakład przemysłowy — to ciąża zbiorowa, a odpowiedzialność może być tylko indywidualna. I tak, niestety, formułuje troskę o czystość wód śródlądowych nasze „Prawo wodne” z roku 1974. Artykuł 65, ustęp 2, nakazuje definiując polece zanieczyszczenia: szkodliwe zanieczyszczenie wód polega na wywołaniu w nich zmian fizycznych, chemicznych, biologicznych lub innych, które sprawiają, że wody nie nadają się do wykorzystania na potrzeby ludności lub gospodarki narodowej oraz powodują szkodliwe zmiany w środowisku.

Następnie o odpowiedzialności (Art. 122, ust. 1): „Kto szkodził zanieczyszczenia wody podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 i grzywny.”

No, tak. Jeśli ktoś myje w rzecze samochód, można zastosować w stosunku do niego odpowiednie sankcje. Jeśli przez niedopatrzność lub wskutek

awarii ścieki przemysłowe zatrują rzekę (np. w Łomży w roku ubiegłym), można jeszcze również mówić o szkodliwym zanieczyszczeniu i egzekwować drogą sądową odpowiedzialność odszkodowawczą od zakładu. Jeśli zaś zakład czy miasto nie buduje oczyszczalni, nie ma winnych, bo brak odpowiedzialnego paragrafu i brak osoby odpowiedzialnej. Jest to już tzw. siła wyższa.

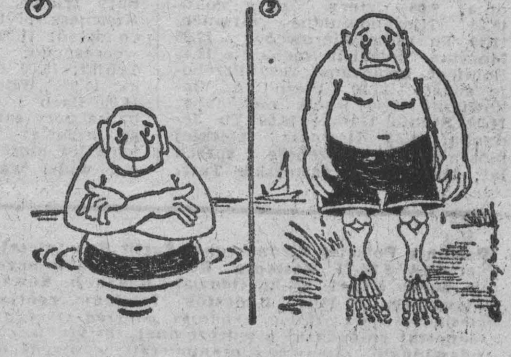
Cała nadzieja w programie „Wista”. Tylko że ten program nie może być realizowany wyłącznie centralnie, jego częścią musi być także odpowiednio programy lokalne i te muszą być opracowane mądrze i realizowane szybko bez oglądania się na „pórę”. A to już wywołuje niepokój, bowiem tyle jest pilniejszych potrzeb...

POLIKARP

MINIANTOLOGIA HUMORU WĘDKARSKIEGO

Zasłyszane: Brzegiem rzeki idzie złośliwy dółcepnia. Z daleka widzi wędkarza i myśli: Pójdzie do niego i zapytam, jakim bierze rybą. Jeśli odpowie, że dobrze bierze, powiem: takiemu buciwi, to zawsze biorą. Jeśli zaś będzie narzekał, że nie ma, powiem: takiemu buciwi nigdy nie brać nie będzie. Zbliży się więc i pyta: — No, jak tam rybka? Bierzesz! — A na to wędkarz: — Woni, buciwi!

Własne: „Nie szata zdoł człowieka”. Ta prawda mnie wprost przeraża, bowiem nie zawsze też zdoł duża ryba wędkarza.



książki NADESKANE

W. G. NOTA MIŁA I CIEŁO. Książka i Wiedza 1979. nakład 10.000 egz., cena zł 450.—

Album, na który składa się blisko 400 zdjęć czarno-białych kolorowych, ilustrujących codzienną życie naszego kraju.

ARNOLD ZWIG — TOPÓR Z WANDSBEK. PIW 1979, nakład 10.000 egz., str. 864, cena zł 80.—

Wielka powieść antyfaszystowska. Seria: „Kolejka literatury Niemieckiej Republiki Demokratycznej”.

JOZEF IGNAŃCZAK KRASZEWSKI — BRULI. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1979, nakład 40.000 egz., str. 288, cena zł 45.—

Powieść historyczna z XVIII wieku.

MURIEL SPARK — CIEPLAR. NAD RZĘKĄ WSCHO. PIW 1979, nakład 10.000 egz., str. 156, cena zł 25.—

Jedną z najoryginalniejszych powieści współczesnej pisarki angielskiej, znanej polskiemu czytelnikowi z czterech powieści.

MARK J. MALINOWSKI — ZIMBABWE U WRÓT NIEPODŁEGŁOŚCI. Wydawnictwo MON 1980, nakład 10.000 egz., str. 264, cena zł 20.—

Kolejna pozycja wydawnictwa „Ideologia” — Polityka — „Obrońcy”.

TADEUSZ BREZA — MURY WERCHA. Czytelnik 1979, nakład 20.320 egz., str. 336, cena zł 50.—

Szóstkie wydanie powieści ukazującej przedwojenną rzeczywistość Polski.

GRASS ROSEN, OBOZ. KONCENTRACYJNY NA SŁASKU. Wydawnictwo MON 1979, nakład 10.000 egz., str. 256, cena zł 45.—

Obszerna monografia poświęcona jednemu z najcięższych hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

JEZYZ PUTRAMENT — KROPIOL. Czytelnik 1979, nakład 30.320 egz., str. 336, cena zł 36.—

Trzecie wydanie powieści reportażu opartego na nie w politycznych w powojennej Grecji.

WŁADYSŁAW PANEK, KAP. M. MAŁECKI — DZIEJE WARSZAWY. Wydawnictwo MON 1979, nakład 8.000 egz., str. 200, cena zł 35.—

ORZECZNICTWO PAŃSTWA WEGÓ. ARBITRAŻ. GOSPODARSTWO ZA ROK 1979. Wydawnictwo Prawnicze 1979, nakład 8.000 egz., str. 200, cena zł 35.—

JANINA BIENARZÓWA, KAP. MAŁECKI — DZIEJE WARSZAWY. Wydawnictwo MON 1979, nakład 8.000 egz., str. 200, cena zł 35.—

Kraków w latach 1939-1945. Tom dzieła obojętne na tematów, które niekoniecznie są naszymi. Wiele jest w tym roku chronologicznych.

— mapa turystyczna w 1:150.000. PPKW 1979, 20.210 egz., cena zł 12.—

W szczuczyńskim POM

PANSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W SZCZUCZYŃSKIM wyróżnia się w WOJ. ŁOMŻYŃSKIM terminowością wykonywanych napraw sprzętu rolniczego. W Zjednoczeniu Technicznej Obsługi Rolnictwa zajęł w ub. pierwsze miejsce. Na ok. 3,5 tys. remontów, tylko 45 wykonano po obowiązujących terminach.

Obeenie w POM trwają remonty ciągników i maszyn specjalistycznych. Kłopot sprawiają nieustające awarie i opóźnienie dostaw części. Jest to szczególnie odczuwalne w przypadku maszyn do zbioru traw i zielonek oraz kolumn parnikowych, które już wkrótce powinny rozpocząć pracę. Ok. 80 proc. tego sprzętu zostało w ubiegłym sezonie w dużym stopniu wyeksploatowane i wymaga poważnych napraw. Czy cały sprzęt zostanie wyremontowany na czas, zależy w dużej mierze od przyszłego dostaw przez „Agrom”.

Duże znaczenie przywiązane jest do wykorzystania możliwości regeneracji części. Przewiduje się, że w br. wartość części zamiennych, pod-

danych regeneracji, osiągnie 3,7 mln zł.

Ośrodek Maszynowy w Szczuczynie ma także wyznaczoną specjalizację. Wykonuje się tu naprawy główne przyczep oraz autocystron do przewożenia mleka. Możliwości są jednakże ograniczone. Na rok bieżący przyjęto tylko 280 pojazdów z całego kraju, gdy zgłoszeń było niemal trzykrotnie więcej. Stąd podejmowane próby rozbudowy zakładu.

W ciągu ostatnich dwóch lat na modernizację i rozbudowę obiektów, prowadzonych systemem gospodarczym, wydano ok. 4 mln zł. Pozwoliło to nie tylko zwiększyć ilość wykonywanych napraw oraz poszerzyć ich zakres ale i znacznie poprawić warunki pracy załogi.

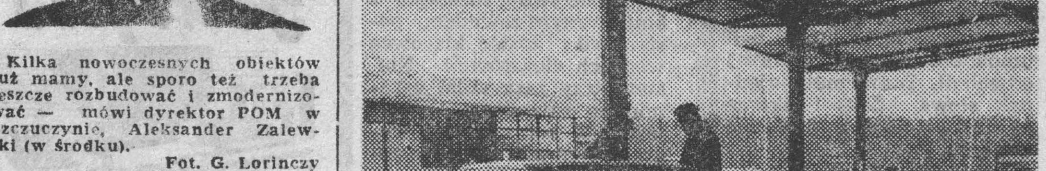
N. OMELCZENKO



Warunki pracy w warsztacie szybkiej obsługi nie są jeszcze najlepsze. NA ZDJĘCIU: ANTONI SZABRONSKI I JAN GROSFELD ze wsi Wojki (gmina Grajewo) oddają ciągnik do naprawy.



Kilka nowoczesnych obiektów już mamy, ale sporo też trzeba jeszcze rozbudować i zmodernizować — mówi dyrektor POM w Szczuczynie Aleksander Zalewski (w środku). Fot. G. Lorinczy

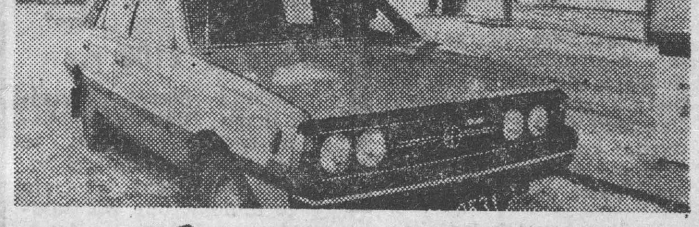


Oferata meblarska

Sklep meblowy w Elku przy ul. Wojska Polskiego wprowadził stałą ekspozycję kompletów mebli pokojowych. Spełnia ona pożyteczną rolę. Dotychczas bowiem klienci, ustawieni w kolejce kupowali meble kierując się bliżej nie określonymi przesłankami. Refleksje przychodzą dopiero przed zakupem.

Za wyjątkiem skromnego, choć niebrzydkiego młodzieżowego zestawu „Skra” w kolorze jasnym, pozostałe są w kolorach brązowych i niebieskich. Wyjątkiem jest również efektowny kolorowy dywan, o niejednorodnym odcieniu. Przykładem jest komplet sypialni „Ewina”.

Z rozmów z klientami wynika, że zainteresowani meblami o barwach jasnokolorowych, w rzeczywistości nie wiedzą, o czym mówią. Brak szaf dwudrzwiowych typu biurowego, niezbędnych jako wyposażenie gabinetów lekarskich i pomieszczeń socjalnych. (Kar)



Woj. Łomżyński. W woj. łomżyńskim pojawił się wielu turystów i uczono niezdolności. Część z nich przemieszcza się samochodami nad piękne jezioro Pojezierza Suwalskiego — Augustowska. Z myślą o nich wybudowano na stacji CPN w SUWAŁKACH. Zlokalizowane są przy ruchliwej trasie z Suwałk do Augustowa.

Od 1 kwietnia stacja czynna jest całą dobę. Szkoda tylko, że zaopatrzenie w bardejże chłodnicze akcesoria samochodowe jest takie jak w pozostałych placówkach CPN czyli... mizerne. (stk)

Woj. Łomżyński. W woj. łomżyńskim pojawił się wielu turystów i uczono niezdolności. Część z nich przemieszcza się samochodami nad piękne jezioro Pojezierza Suwalskiego — Augustowska. Z myślą o nich wybudowano na stacji CPN w SUWAŁKACH. Zlokalizowane są przy ruchliwej trasie z Suwałk do Augustowa.

Od 1 kwietnia stacja czynna jest całą dobę. Szkoda tylko, że zaopatrzenie w bardejże chłodnicze akcesoria samochodowe jest takie jak w pozostałych placówkach CPN czyli... mizerne. (stk)

18,8 mln zł wyniesie wartość tegorocznych czynów społecznych mieszkańców Augustowa

Podjęte w ubr. przez mieszkańców, młodzież szkolną i załogi zakładów pracy AUGUSTOWA zobowiązania dla uczczenia 35-lecia PRL, zostały wykonane z nadwyżką. Wartość czynów społecznych wyniosła 33 mln zł, prac społecznych na rzecz zakładów — 4,2 mln zł a na rzecz miasta — ponad 4,4 mln zł.

Wynik prac społecznych wykonano m. in. instalację elektryczną w Domu Harcerza, ponad 1 tys. krawężników, wyprodukowano z materiałów odpadów ponad 6,3 tys. czapek turystycznych, zaoszczędzono 280 ton paliw stałych, zalesiono dziesięć ha lasów, ułożono ponad 2 tys. chodników, rozpoczęto budowę dojazdu do targowicy, uporządkowano tereny zieleni miejskiej.

Jak informuje inspektor czynów społecznych Urzędu Miejskiego — Stanisław Jakubowski, w br. zostaną wykonane prace wartości 18,8 mln zł, a w tym m. in. budowa przedszkola miejskiego w osiedlu Śródmieście — 10 mln złotych.

W tegorocznym programie prac społecznych przewidziano m. in. naprawę drogi gruntowej na długości 16 km, dokończenie budowy bulwaru nad Kanalem Bystrym, zagospodarowanie ogródków działkowych na Wy-

pastach i osiedli mieszkalnych, założenie nowych terenów zieleni miejskiej.

Załogi zakładów pracy podjęły już odpowiednie zobowiązania. Załoga Zakładu Materiałów Budowlanych CRS wykonała na rzecz przedszkola 100 m sześciu betonu i zapewniła niefachową robotnicę. Młodzież z Ochotniczego Hufca Pracy pracuje na rzecz miasta ponad 20 tys. godzin. Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 zapewniają pomoc w pracach niefachowych wartości 60 tys. zł. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Augustowie dostarczyła zwierz, a Zakład Wywrotów „Foto-Pam” wykonał część wyposażenia. Załoga Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej zadecydowała na rzecz swego zakładu wykonanie prac wartości 181 tys. zł.

Nie zabrakło także rzemieślników. Cech Rzemiosł Różnych zadedykował 5 tys. godzin i 5 tys. zł na budowę przedszkola. (W-W)

Zamiast udogodnienia — mitręga

Do ub. r. na trasie Kolno — Białystok kursowały dwa bezpośrednie autobusy, wyjeżdżające z Kolna o godz. 5.35 i 6.30. Z nie zainstalowaniem podwozów postanowiono zlikwidować kurs o godz. 5.35. Pozostało więc tylko jedno bezpośrednie połączenie o godz. 6.30. Zanim jednakże autobus poprzecz Stawiski, Jedwabne, Włocławek, Zawady, dotrze do Białostoku jest już godz. 10. Niewiele czasu zostaje na załatwienie spraw.

Codziennie do Białostoku dojeżdża wielu pracowników handlu, różnych instytucji i przedszkola, młodzież studiująca w białostockich uczelniach i szkołach. Wiele osób, wobec braku porządku specjalistycznych w Kolnie, musi korzystać z usług

biłostockich placówek służby zdrowia, a szczególnie klinik Akademii Medycznej. Obecnie dojazd z Kolna do Białostoku jest szczególnie utrudniony.

Jak na ironię, autobus wyjeżdżający z Kolna o godz. 5.35 po krótkim, 15-minutowym postoju w Łowoszewie zaczyna kurs do Białostoku przez Zambrów, czyli tą samą trasą i o tym samym czasie co poprzednio kursowały z Kolna do Białostoku. Na pozór wydawałoby się, że wszystko jest w porządku i nie się nie zmieniło. Okazuje się jednak, że pasażerowie, którzy przyjeżdżali do Kolna, muszą wysiść i ustąpić miejsca tym, którzy nabyli bilety w Łomżyńskim kasie PKS. Nie dziwne, że dojeżdżając do Białostoku wymieniają się pasażerami a obsługą, która z całą stanowczością odmawia im przesiadki. Wobec tego przelotowy pasażer, który z Kolna do Białostoku, często nawet inwalidów.

Intervencje w tej sprawie nie odnoszą żadnych skutków. Łomżyńska PKS znalazła się w „wyścigu” z sytuacją. Wprowadzono kurs o godz. 5.35 ale tylko dla pasażerów, którzy dojeżdżają do Białostoku. Wobec tego dojeżdżający do Białostoku przez Zambrów, muszą czekać na przesiadkę w Łowoszewie. Czy tak być powinno? (J)

Jedną z przyczyn niskiej frekwencji jest brak wcześniejszej informacji o mających się odbyć koncertach. Nie pomyślano o wykorzystaniu istniejących tablic i wywieszaniu afiszy. Często też komunikaty docierają w ostatniej chwili.

Tak było ostatnio z pięknym koncertem skrzypcowym HENRYKA KACZOROWSKIEGO. Pagaż, zawiadomili Szkołę Muzyczną i Miejski Dom Kultury na krótko przed terminem. Nie dziwne, że w sali byli tylko pedagodzy i uczniowie szkoły przy garstce przypadkowych gości Domu Kultury. (zb)

Woj. Łomżyński. W woj. łomżyńskim pojawił się wielu turystów i uczono niezdolności. Część z nich przemieszcza się samochodami nad piękne jezioro Pojezierza Suwalskiego — Augustowska. Z myślą o nich wybudowano na stacji CPN w SUWAŁKACH. Zlokalizowane są przy ruchliwej trasie z Suwałk do Augustowa.

Od 1 kwietnia stacja czynna jest całą dobę. Szkoda tylko, że zaopatrzenie w bardejże chłodnicze akcesoria samochodowe jest takie jak w pozostałych placówkach CPN czyli... mizerne. (stk)

Czy ełczanie są niemuzykalni?

Istnienie od r. 1946 i stały rozwój Państwowego Szkoły Muzycznej, w której nigdy nie było wolnych miejsc, jest tego chyba najlepszym dowodem. Jednocześnie zainteresowanie muzyką przez duże M jest w ełckim społeczeństwie zenująco niskie.

Bywały koncerty przygotowane przez Pagaż, na których — oprócz pedagogów Szkoły Muzycznej i uczniów — było zaledwie kilka osób. Zdarza się i tak, że pracownicy bilety zakupione przez radę zakładową oddają swym

Woj. Łomżyński. W woj. łomżyńskim pojawił się wielu turystów i uczono niezdolności. Część z nich przemieszcza się samochodami nad piękne jezioro Pojezierza Suwalskiego — Augustowska. Z myślą o nich wybudowano na stacji CPN w SUWAŁKACH. Zlokalizowane są przy ruchliwej trasie z Suwałk do Augustowa.

Od 1 kwietnia stacja czynna jest całą dobę. Szkoda tylko, że zaopatrzenie w bardejże chłodnicze akcesoria samochodowe jest takie jak w pozostałych placówkach CPN czyli... mizerne. (stk)

Rok jakości

Rok ubiegły nie był łatwy dla Oddziału WSS w Giżycku. Duże były kłopoty z uzyskaniem niezbędnej ilości towarów. Dostawy nie zaspokajały wszystkich potrzeb. Sytuację w znacznym stopniu złagodził zakup wartości 25 mln zł bezpośrednio od producentów. Mimo to występowały okresowe braki niektórych artykułów.

Dużym utrudnieniem, szczególnie w sezonie turystycznym, był i jest brak odpowiednich magazynów.

Istotnym sukces w ubr. osiągnęła gastronomia. Uzyskano zysk w wysokości ok. 800 tys. zł. Osiągnięto to poprzez lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnej zakładów gastronomicznych, zwiększenie dostaw wyrobów garmażeryjnych na rynek. W okresie poszezonej konsumpcji obniżenie marż gastronomicznych, w zakładach pierwszej kategorii wprowadzono abonamentową sprzedaż posiłków, kiermasze itp.

Ważnym problemem jest piekarnictwo. Prowadzono w ubr. modernizację piekarni, ale nadal są duże kłopoty z pieczywem, zwłaszcza w sezonie turystycznym kiedy popyt wzrasta średnio o 100 proc.

Szczególną uwagę zwrócono na kształtowanie postaw pracowników handlu i gastronomii, w warunkach zwiększonych wymagań w zakresie kultury i obsługi. Zajęto się stabilizacją kadry, szkoleniem na stanowiskach pracy.

Założono wiele sklepów użytkowych, wysokie lokaty we współpracy z przedsiębiorstwami, w tym z Zakładem Wzrostu i Zdrowia. W Oddziale istnieje 21 brzdąk pracy socjalistycznej, z których piętnaście posiada odznaki brązowe, srebrne i złote BPS.

W roku bieżącym szczególną uwagę zwrócono na jakość usług, poprawę zaopatrzenia rynku poprzez zwiększenie sprzedaży wyrobów garmażeryjnych, dodatkowe pozyskanie towarów bezpośrednio z przemysłu. (zos)

Zapotrzebowanie na nasiona

Od początku br. trwa dużych w sklepie nasiennym zorientowaniu Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej w Kolnie. Ogrodniczy kontraktujący warzywa nabywają nasiona cebuli, marchwi, buraków, ogorków i kapusty. Działkowicze kupują nasiona warzyw i kwiatów. Sklep kierowany przez Stanisława Krupę sprzedał w br. nasion za blisko 500 tys. zł.

Niedługo rozpocznie się masowa sprzedaż nasion buraków pastewnych i kończy się Oferta opiewa na 800 tys. zł. Ostatnio wystąpił brak nasion buraków, marchwi i ogorków. Zgodnie z zapowiedzią dostawców, asortyment ten zostanie uzupełniony w najbliższych dniach. Pod dostatkami jest narzędzi do uprawy warzyw, pielęgnacji sadów i krzewów, a także dla potrzeb pszczelarzy. (J)

Niedługo rozpocznie się masowa sprzedaż nasion buraków pastewnych i kończy się Oferta opiewa na 800 tys. zł. Ostatnio wystąpił brak nasion buraków, marchwi i ogorków. Zgodnie z zapowiedzią dostawców, asortyment ten zostanie uzupełniony w najbliższych dniach. Pod dostatkami jest narzędzi do uprawy warzyw, pielęgnacji sadów i krzewów, a także dla potrzeb pszczelarzy. (J)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — mała scena — „Grupa Łokosona”, godz. 19.30.

Państwowy Teatr Lalek (ul. Kalinowskiej 1) — „Siołki”, godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik” — „Stracenie”, prod. USA (od lat 12).

Grajewo — „Zemsta różowej pantery”, prod. ang. (od lat 12).

Wysokie Mazowieckie — „Impediment namietnikowy”, prod. jap. (od lat 18).

Zambrów — „Afera Concorde”, prod. włosk. (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bartek” — „Szansa”, prod. polsk. (od lat 15).

Suwałki „Kultura” — „Jesień na sonata”, prod. szwedzk. (od lat 15).

Augustów — „Człowiek klanu”, prod. USA (od lat 18).

Elk „Polonia” — „Fedora”, prod. RFA (od lat 15).

Elk „Orzeł” — „Takaśkarz”, prod. USA (od lat 18).

Elk „Zorza” — „Miłość w rodzinach nadliczbowych”, prod. ang. (od lat 15).

Siemiatycza — „DKF — Skarb Sierra Madre”, prod. USA.

Gizycko — „Gorączka sobotniej nocy”, prod. USA (od lat 15).

Gizycko — „Racja stanu”, prod. franc. (od lat 15).

Olecko — „Rok święty”, prod. franc. (od lat 15).

Orzysz — „Sabina Wulfr”, prod. NRD (od lat 15).

Pisz — „Człowiek w dziczy”, prod. USA (od lat 15).

Rużanica — „Jenny”, prod. USA.

Węgorzewo — „Hotel klasyk”, prod. polsk. (od lat 15).

Kielce — „Racja stanu”, prod. franc. (od lat 15).

MUZEJA

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Sale Wystawowe Muzeum Okręgowego, ul. Krzywe Koło 1 — nieczynne.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

W SUWAŁKACH

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Grafika H. Piórkiewicz — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19. Graf